

BADANIA

EKSPERTYZY

REKOMENDACJE

BEATA OCIEPKA

DYPLOMACJA PUBLICZNA POLSKI I ZAGRANICZNA POLITYKA KULTURALNA NIEMIEC W STOSUNKACH WZAJEMNYCH

DEUTSCHES
POLEN
INSTITUT

INSTYTUT SPRAW
PUBLICZNYCH

BEATA OCIEPKA

**DYPLOMACJA PUBLICZNA
POLSKI I ZAGRANICZNA
POLITYKA KULTURALNA
NIEMIEC W STOSUNKACH
WZAJEMNYCH**

Publikacja powstała w ramach projektu „Aktorzy, obszary, sposoby – komunikacja polsko-niemiecka: ze sobą i o sobie”, który Instytut Spraw Publicznych i Niemiecki Instytut Spraw Polskich realizują dzięki środkom Polsko-Niemieckiej Fundacji na rzecz Nauki

DEUTSCH	POLSKO
POLNISCHE	NIEMIECKA
WISSENSCHAFTS	FUNDACJA
STIFTUNG	NA RZECZ NAUKI

Koordinacja projektu: Małgorzata Kopka-Piątek

Redakcja: Marcin Grabski (mesem.pl)

© Copyright by Instytut Spraw Publicznych, Deutsches Polen-Institut, Warszawa/Darmstadt 2022

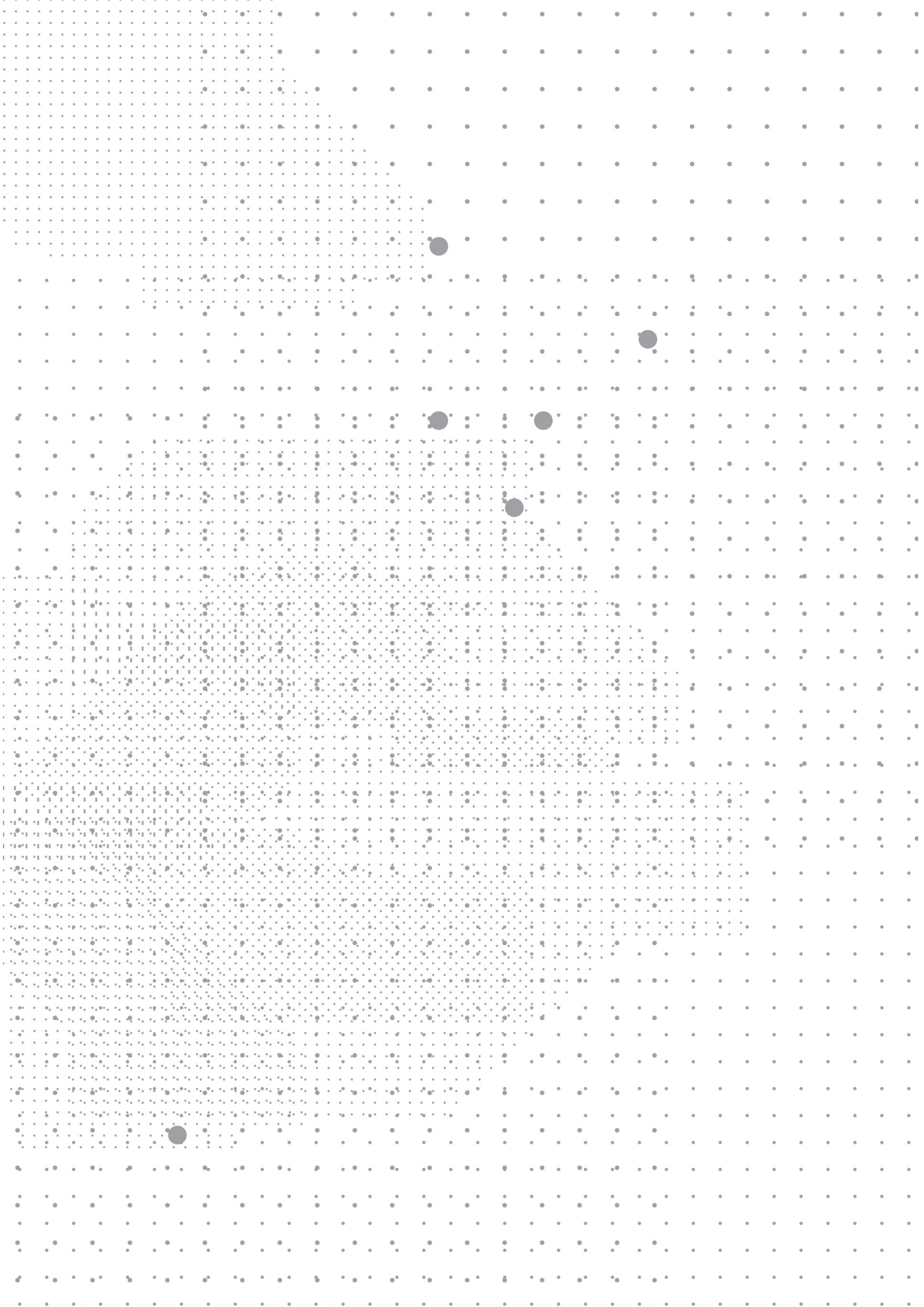
ISBN: 978-83-7689-403-4

Fundacja Instytut Spraw Publicznych
ul. Szpitalna 5/22, 00-031 Warszawa
tel. (+48) 22 556 42 60; isp@isp.org.pl; www.isp.org.pl

Deutsches Polen-Institut
Residenzschloss, Marktplatz 15, 64283 Darmstadt, Niemcy
tel. (+49) 6151 4202 0, info@dpi-da.de, www.deutsches-polen-institut.de



Wstęp	5
Streszczenie	7
Polityczny i gospodarczy kontekst dialogu między Polską a Niemcami	11
Miejsce „platform dialogu” w stosunkach polsko-niemieckich	15
Znaczenie rocznic i wydarzeń medialnych	23
Sfera symboli. Obrazy wspólne czy osobne?	29
Media: zmediatyzowany model dyplomacji publicznej	37
Podsumowanie	41
O autorce	45





Cieszymy się, że możemy oddać w Państwa ręce kolejną publikację, która prezentuje wyniki badań projektu: „Aktorzy, obszary, sposoby – komunikacja polsko-niemiecka: ze sobą i o sobie”, realizowanego przez Instytut Spraw Publicznych w Warszawie i Niemiecki Instytut Spraw Polskich w Darmstadt, dzięki wsparciu Polsko-Niemieckiej Fundacji na Rzecz Nauki. Raport poświęcony jest jednemu z kluczowych instrumentów komunikacji, jaką dysponuje każde państwo w kontaktach z innymi państwami i ich społeczeństwami – dyplomacji publicznej (zwanej tak w Polsce) i zagranicznej polityce kulturalnej (jaką nazwę działania te noszą w Niemczech). Jest to komunikacja dialogowa, czyli taka, w której nie tylko mówi się do odbiorców za granicą, ale także ich słucha.

Badanie przeprowadzone przez prof. Beatę Ociepkę miało na celu zweryfikowanie zasad i próbę oceny widoczności działań, prowadzonych przez władze obu krajów, na podstawie analizy dokumentów obu rządów oraz wywiadów z kilkunastoma przedstawicielami instytucji dyplomacji publicznej i kulturalnej z Polski i Niemiec.

Szczególną uwagę Beata Ociepka poświęca »platformom dialogu«. Definiuje je jako tych aktorów dyplomacji publicznej w stosunkach polsko-niemieckich, którzy najbardziej przyczynili się do tworzenia sfer komunikacji między Polakami a Niemcami. Tekst przybliży ich charakterystykę i działania oraz wymienia narzędzia, którymi się posługują w swojej pracy, w tym teatr, film czy wystawy. Autorka wskazuje na podobieństwa i różnice w pojmowaniu zewnętrznej komunikacji politycznej obu państw, które mogą wpływać na sukces lub niepowodzenia w komunikacji między Polską a Niemcami.

Częścią dyplomacji publicznej i zagranicznej polityki kulturalnej jest zagraniczna polityka historyczna, szczególnie istotna w relacjach polsko-niemieckich. Także i to »narzędzie« może przybierać formę dialogu, tj. wspólnych przedsięwzięć Polski i Niemiec, a przez to wspólnego dążenia do pokonywania barier w komunikacji, wynikających z konfliktów w przeszłości, albo z konfliktów o jej interpretację. Wątek znaczenia polityki historycznej rozwiniemy w kolejnej publikacji, poświęconej upamiętnianiu w obu państwach 1 września.

Wydarzenia związane z ważnymi rocznicami, jak zauważa Autorka, mają na celu przyciągnięcie uwagi mediów. Rola tych ostatnich jest kluczowa w dyplomacji publicznej i polityce kulturalnej. Poniższy raport przedstawia aktorów w tej dziedzinie. Z kolei szczegółowe analizy zawartości przekazów

prasy i mediów społecznościowych zaprezentowane zostaną w kolejnych publikacjach w ramach projektu.

Raport, podobnie jak pozostałe publikacje, powstające w ramach projektu, pozwolą lepiej zrozumieć polsko-niemiecką komunikację i stale pracować nad jej ulepszaniem.

Prof. dr hab. Peter Oliver Loew
Dr Agnieszka Łada-Konefał



Komunikacja między Polską a Niemcami kształtowana jest między innymi dzięki zastosowaniu takich narzędzi w polityce zagranicznej jak dyplomacja publiczna i zagraniczna polityka kulturalna. Oba państwa mają rozbudowane struktury, które zajmują się międzynarodową komunikacją. Niniejszy tekst wskazuje znaczenie tych narzędzi we wzajemnych relacjach po 2004 roku, a więc od momentu, gdy Polska stała się członkiem Unii Europejskiej. W tym czasie Niemcy znajdowały się stale wśród najważniejszych państw docelowych polskiej dyplomacji publicznej. W studium omówiono najważniejsze „platformy dialogu”, które powstały między Polską i Niemcami, oraz znaczenie obchodów ważnych wydarzeń historycznych. W omawianym okresie, mimo powtarzających się napięć politycznych, sfera gospodarki wytworzyła własne kanały komunikacji, a z przedstawionych przykładów wynika, że współzależność między państwami powstała także w sferze kultury, która tradycyjnie należy do najważniejszych obszarów komunikacji wykorzystywanych w dyplomacji publicznej i zagranicznej polityce kulturalnej.

Relacje polsko-niemieckie kształtuje nierówny potencjał partnerów: terytorialny, ludnościowy, gospodarczy i polityczny, ale także konflikty, które osiągnęły szczyt w czasie drugiej wojny światowej i wzmocniły negatywne postrzeganie państwa niemieckiego i Niemców w Polsce oraz Polaków w Niemczech. Przebieg niemieckiej okupacji w Polsce w latach 1939–1945 oraz oddziaływanie niemieckiej, nazistowskiej propagandy i polskiej propagandy okresu komunizmu pozostawiły głębokie ślady we wzajemnym postrzeganiu się. Miały również poważny wpływ na polską i niemiecką politykę zagraniczną, stanowiąc w obu wypadkach ich wewnętrzną determinantę. Wspomniane nierówność i konflikty, kształtujące do dziś wzajemne postrzeganie, czynią ze stosunków polsko-niemieckich sferę, która wydaje się idealnym polem do zastosowania narzędzi miękkiej siły¹, czyli zgodnie z polską nomenklaturą – dyplomacji publicznej, a z niemiecką – zagranicznej polityki kulturalnej. Niniejsze studium poświęcone jest właśnie wykorzystaniu tych narzędzi we wzajemnych relacjach po 2004 roku, a więc od momentu, gdy Polska stała się członkiem Unii Europejskiej. Są one obecnie stosowane, aby wspierać dialog

¹ Państwa stosują siłę „twardą” – ekonomiczną (sankcje, łapówki) i militarną, oraz siłę „miękką”, którą rozumiem zgodnie z ujęciem Josepha Samuela S. Nye’a jako ich siłę przyciągania przez takie zasoby, jak kultura, wartości wyznawane przez obywateli państwa, jego polityka (zwłaszcza zagraniczna), a także instytucje, które mogą stać się modelowe dla innych państw. W moim ujęciu całkowite oddzielenie siły miękkiej i twardej ekonomicznej jest niemożliwe. Szerzej – por. B. Ociepka, *Poland’s New Ways of Public Diplomacy*, Peter Lang Publishing, Frankfurt am Main 2017, s. 13 i n.

międzynarodowy, i stanowią podstawowe narzędzia komunikacji międzynarodowej, także między Polską a Niemcami.

Na początek istotne jest zwrócenie uwagi na różnice w terminologii. W polskiej polityce zagranicznej używa się pojęcia „diplomacja publiczna”, a w strukturze Ministerstwa Spraw Zagranicznych od 2008 roku funkcjonuje Departament Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej. Polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych definiowało dyplomację publiczną w 2020 roku jako „działania o charakterze strategicznym, koordynacyjnym i wykonawczym, które poprzez kształtowanie postaw społecznych i opinii publicznej za granicą mają na celu uzyskanie zrozumienia i poparcia dla polskiej racji stanu i polityki zagranicznej RP”².

Według polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych mechanizmy dyplomacji publicznej to „promocja polskiej kultury, historii, nauki i innowacji, języka polskiego, edukacji, sportu, turystyki oraz gospodarki”, a wykorzystuje się je, aby zarówno „budować pozytywny wizerunek Polski za granicą”, jak i zapewniać „dobre stosunki międzynarodowe”³. Mimo że podobne działania (jak dyplomacja kulturalna⁴) były narzędziami polskiej polityki zagranicznej przed 1989 rokiem, to dyplomacja publiczna została zdefiniowana i rozwinięta w formie nowych instytucji i metod przez polskie rządy w procesie akcesji do Unii Europejskiej.

Z kolei zagraniczna polityka kulturalna i oświatowa Niemiec (*Auswärtige Kultur – und Bildungspolitik*, AKBP) to „trzeci filar” niemieckiej polityki zagranicznej⁵, a jej zadanie to „umożliwienie dostępu do kultury i oświaty ponad podziałami geograficznymi, politycznymi i społecznymi, aby tworzyć podstawy dla wzajemnego zrozumienia: bazy dobrych stosunków międzynarodowych. W ten sposób zagraniczna polityka kulturalna i oświatowa chce przyczynić się do osłabienia konfliktów i kryzysów na świecie, a nawet do zapobiegania im: chodzi o to, aby rozmawiać, aby ciągle mieć wspólną płaszczyznę dla tej rozmowy”⁶.

Także zagraniczna polityka kulturalna Niemiec ma dłuższą historię niż istotny w niniejszym opracowaniu 2004 rok lub zjednoczenie Niemiec w 1990 roku. W połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku w Republice Federalnej Niemiec rozpoczął się proces konwergencji mechanizmów dyplomacji kulturalnej i promocji gospodarki za granicą, co Reiner Hülse uznał

² Por. Ministerstwo Spraw Zagranicznych, *Dyplomacja publiczna*, <https://www.gov.pl/web/dyplomacja/dyplomacja-publiczna> [dostęp: 18 października 2021 roku].

³ *Ibidem*.

⁴ W niniejszym opracowaniu pojawia się także pojęcie dyplomacji kulturalnej. Uważam ją za część dyplomacji publicznej.

⁵ Definiowanie tego obszaru w polityce zagranicznej Niemiec wyjaśniłam szerzej w artykule: B. Ociepka, ‘Niemiecka zagraniczna polityka kulturalna po zjednoczeniu: bezpieczeństwo, dialog, promocja’, *Przegląd Zachodni*, 2020, nr 2, s. 46 i n.

⁶ Auswärtiges Amt, *Auswärtige Kultur – und Bildungspolitik: Basis für starke internationale Beziehungen*, <https://www.auswaertiges-amt.de/de/aussenpolitik/themen/kulturdialog/akbp/212802> [dostęp: 18 października 2021 roku].

za narodziny „zagranicznej polityki wizerunkowej”, łączącej te dwie domeny w celu kształtowania jak najlepszego postrzegania Niemiec w środowisku międzynarodowym⁷. Zagraniczna polityka kulturalna i oświatowa Niemiec służy między innymi tym celom, ale wpływ na wizerunek państwa wydaje się w tym wypadku podporządkowany kształtowaniu „dobrych stosunków międzynarodowych”.

Punktem wyjścia poniższych rozważań będą te sfery komunikacji między Polską a Niemcami, które powstały dzięki polskiej dyplomacji publicznej i niemieckiej zagranicznej polityce kulturalnej. Polską i niemiecką sferę komunikacji będzie kształtował fakt przynależności obu państw do tych samych organizacji międzynarodowych, jak Unia Europejska czy NATO, a także współpracy w ramach Trójkąta Weimarskiego i Rady Państw Morza Bałtyckiego.

Zacznę więc od tego, co zbudowano dzięki instrumentom miękkiej siły, choć interesują mnie nie tylko elementy wspólne (sfera komunikacji między Polakami i Niemcami), ale także różnice, zwrócę więc uwagę na odmienności w podejściu polskim i niemieckim. Tym samym niniejsze opracowanie będzie również analizą porównawczą. Skupię się na tym, jak Polska i Niemcy wykorzystywały narzędzia miękkiej siły w stosunkach wzajemnych po 2004 roku, a więc od momentu, gdy Polska stała się członkiem Unii Europejskiej. Sąsiedztwo, w tym silne związki gospodarcze, i wiele wspólnych interesów w polityce europejskiej sprzyjały wysokiej pozycji Polski w niemieckich strategiach wykorzystania narzędzi miękkiej siły. Po polskiej stronie Niemcy niezmiennie od 1989 roku znajdowały się na czele listy najważniejszych „państw docelowych” polskiej promocji, a następnie dyplomacji publicznej.

Jednym z podstawowych dokumentów regulujących wykorzystanie instytucji miękkiej siły w stosunkach polsko-niemieckich był traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 17 czerwca 1991 roku. Zawierał definicję „dobrych stosunków” między Polską a Niemcami, opierając je na „zapobieganiu wszelkim wojnom”, zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych i Aktem końcowym Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy z 1975 roku oraz Paryską kartą dla nowej Europy z 1990 roku. Traktat ustanowił ważne instytucje, między innymi coroczne konsultacje szefów rządów i ministrów spraw zagranicznych. Tworzył podstawy współpracy regionów i miast, zwłaszcza w strefie przygranicznej, współpracy naukowej i badawczej, wymiany kulturalnej, dalszych prac Komisji do spraw podręczników szkolnych i dalszego istnienia Forum Polsko-Niemieckiego. Traktat zapowiadał „polsko-niemiecką instytucję młodzieżową”, czyli powstanie Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży. Zakładał także współdziałanie w dziedzinie środków masowego

⁷ R. Hülse, ‘The catwalk power: Germany’s new foreign image policy’, *Journal of International Relations and Development*, 2009, t. 12, s. 293–316.

przekazu⁸. W sierpniu 1997 roku Polska i Niemcy podpisały umowę regulującą współpracę kulturalną, w tym funkcjonowanie wielu instytucji zaangażowanych w dyplomację publiczną⁹.

W moim ujęciu, które przedstawiłam w publikacji *Poland's New Ways of Public Diplomacy* z 2017 roku, dyplomacja publiczna to współcześnie istotne narzędzie polityki zagranicznej, dzięki któremu państwa dążą do realizacji

Dyplomacja publiczna to istotne narzędzie polityki zagranicznej, dzięki któremu państwa dążą do realizacji swoich interesów przez współpracę międzynarodową w rozumieniu stosunków międzynarodowych jako gry win-win

swoich interesów przez współpracę międzynarodową w rozumieniu stosunków międzynarodowych jako gry win-win¹⁰.

W terminologii komunikowania międzynarodowego jest to forma dialogowej komunikacji politycznej w stosunkach międzynarodowych. Taki dialog podejmują nie tylko państwa, ale także inni aktorzy stosunków międzynarodowych, jak organizacje międzynarodowe czy pozarządowe oraz wielkie konglomeraty medialne. W okresie objętym omawianym tutaj badaniem państwa demokratyczne, zwłaszcza demokracje liberalne, stosowały tak zwaną nową dyplomację publiczną, która jest ich odpowiedzią na globalizację, w tym na pojawienie się nowych mediów, jak media społecznościowe, i na rosnącą rolę aktorów niepaństwowych w relacjach międzynarodowych. Rozważania te rozpoczynam zgodnie z ujęciem koncepcji współzależności państw przedstawionej przez Roberta Keohane'a i Josepha Samuela Nye'a¹¹.

⁸ *Traktaty polsko-niemieckie z 14.11.1990 r. i 17.6. 1991 r.*, Magdeburg 1992. Komisja do spraw podręczników szkolnych powstała w 1972 roku, a Forum Polsko-Niemieckie (platforma dialogu – spotkań polityków, ekonomistów, naukowców i dziennikarzy z obu państw) utworzono w 1977 roku, co oznacza, że część instytucji miękkiej siły w stosowanym tu rozumieniu powstała jeszcze przed przełomem 1989 roku i przed 2004 rokiem jako cezura początkową dla badań przeprowadzonych w ramach omawianego projektu.

⁹ Umowa między Rządem Rzeczypospolitej a Rządem Republiki Federalnej Niemiec o współpracy kulturalnej z 14 lipca 1997 roku (Dz.U. z 1999 r., Nr 39, poz. 379).

¹⁰ Szerzej o definiowaniu dyplomacji publicznej – por. B. Ociepka, *Poland's New Ways...*, s. 13 i n.

¹¹ J. S. Nye, R. Keohane, 'Power and Interdependence Revisited', *International Organisation*, 1987, t. 41, nr 4, s. 725–753.



Po 1989 roku Polska i Niemcy rozbudowały sieć wzajemnych powiązań gospodarczych, społecznych, politycznych i kulturalnych, które wytworzyły własne kanały komunikacji. Procesy te pogłębiły się po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku¹². Członkostwo Polski w Unii Europejskiej stało się istotnym elementem współzależności dwóch państw. Determinantą stosunków polsko-niemieckich w tym okresie była sytuacja wewnętrzna, w tym zmiany rządów. W Niemczech w 2005 roku CDU przejęła władzę po wyborach przegranych przez SPD i kanclerzem na cały późniejszy okres (w ramach zmieniających się koalicji do 2020 roku, kiedy kończy się okres objęty opisywanymi tutaj badaniami) została Angela Merkel. Polskę do Unii Europejskiej wprowadził rząd lewicowy Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Unii Pracy. W latach 2005–2007 władzę w Polsce sprawowała koalicja prawicowa Prawa i Sprawiedliwości, Ligi Polskich Rodzin i Samoobrony, a stosunki polsko-niemieckie się pogarszały. Po wyborach parlamentarnych w Polsce w 2007 roku, w wyniku których władzę na osiem lat objęła koalicja Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, stosunki wzajemne poprawiły się na tyle, że stały się „bliskie i intensywne”¹³. Następny okres, po przejściu władzy w Polsce w 2015 roku przez Zjednoczoną Prawicę (koalicję z największą partią Prawo i Sprawiedliwość), cechują napięcia w stosunkach wzajemnych, między innymi na tle stanowiska Polski wobec uchodźców (ten problem pojawia się już w 2015 roku) i polityki energetycznej Niemiec, zwłaszcza budowy drugiej nitki gazociągu Nord Stream 2 na Bałtyku. Mimo „awersji polskiej prawicy”¹⁴ do współpracy z Niemcami bliskie i intensywne są jednak nadal relacje gospodarcze, ocenione w 2017 roku jako dobre i lepsze niż polityczne¹⁵, a pod koniec 2019 roku określone przez popularny portal ekonomiczny

¹² P. Buras, *Polska – Niemcy: Partnerstwo dla Europy? Interesy, opinie elit, perspektywy*, Centrum Stosunków Międzynarodowych, 2013.

¹³ J. Dyduch, *Polsko-niemieckie stosunki bilateralne z uwzględnieniem perspektywy multilateralnej*, [w:] *Polska – Niemcy – Unia Europejska w procesie zmian*, red. Z. Czachór, T. Marcinkowski, Wydawnictwo Akademii im. Jana z Paradyża, Gorzów Wielkopolski, 2019, s. 41.

¹⁴ Takiego określenia na cykliczne pogarszanie się atmosfery w stosunkach polsko-niemieckich, gdy Polską współrządzi Prawo i Sprawiedliwość, użył Leo Mausbach, podsumowując stosunki polsko-niemieckie po 2015 roku. Por. L. Mausbach, *Pięta achillesowa stosunków polsko-niemieckich*, *Forumdialogu.eu*, 21 grudnia 2018 roku, <https://forumdialogu.eu/2018/12/21/pieta-achillesowa-stosunkow-polsko-niemieckich> [dostęp: 18 października 2021 roku].

¹⁵ G. Gnauck, A. Pawlak, ‘Polska – Niemcy: Dobre stosunki gospodarcze, gorsze polityczne’, *Deutsche Welle*, 23 kwietnia 2017 roku, <https://www.dw.com/pl/polska-niemcy-dobre-stosunki-gospodarcze-gorsze-polityczne/a-38550066> [dostęp: 18 października 2021 roku].

Bankier.pl jako „kwitnące”¹⁶. Na zorganizowane (z inicjatywy ówczesnej minister przedsiębiorczości i technologii Jadwigi Emilewicz) w 2019 roku w Berlinie Polsko-Niemieckie Forum Gospodarcze było więcej zapisów niż miejsc¹⁷.

Współzależność polityczna i gospodarcza wyznacza ramy dla wykorzystania narzędzi miękkiej siły w stosunkach wzajemnych. Z sytuacji wewnętrznej, jak zmiana rządu, wynika przeplatanie się okresów dialogu i powrotu

Z sytuacji wewnętrznej, jak zmiana rządu, wynika przeplatanie się okresów dialogu i powrotu zakłóceń komunikacyjnych, polegających na przerywaniu istniejących kanałów

zakłóceń komunikacyjnych, polegających na przerywaniu istniejących kanałów. Nierównowaga między Polską a Niemcami jest stanem naturalnym także w tej dziedzinie, tym samym dla polskiej dyplomacji publicznej Niemcy mają większe znaczenie niż Polska dla niemieckiej zagranicznej polityki kulturalnej. Zakładam jednak, że w wypadku Niemiec wynika to między innymi z szerszego wymiaru geopolitycznego zagranicznej polityki kulturalnej i oświatowej, jest ona bowiem skierowana nie tylko do państw europejskich, co przeważa w wypadku Pol-

ski, ale ma zasięg globalny. W związku z różnicami pozycji międzynarodowej Polska i Niemcy rozwinęły odmienne modele wykorzystania miękkiej siły w polityce zagranicznej. W Polsce obecnie funkcjonujący model był budowany po 1989 roku między innymi na potrzeby relacji z Niemcami. Polska jako państwo o średnim potencjale, dążące do wzmocnienia swojej pozycji międzynarodowej i zbudowania wiarygodności, po przełomie 1989 roku szybko wdrożyła takie narzędzia jak dyplomacja publiczna i kształtowanie marki państwa, między innymi aby przekonać państwa Europy Zachodniej o swojej gotowości do wejścia do Unii Europejskiej. Od 2004 roku Niemcy znajdowały się stale wśród najważniejszych państw docelowych polskiej dyplomacji publicznej.

W Niemczech po zjednoczeniu model zagranicznej polityki kulturalnej znacznie ewoluował, ale w innym kierunku niż w Polsce. Wśród jej celów pojawiało się coraz więcej zadań na rzecz dialogu międzynarodowego i zapobiegania konfliktom. Zmiany poszły więc między innymi w kierunku kosmopolitycznego ujęcia dyplomacji kulturalnej¹⁸, pojawiającego się jednak także w polskiej polityce zagranicznej od około 2011 roku¹⁹. W ostatnich

¹⁶ M. Jarco, *Kwitną polsko-niemieckie relacje gospodarcze*, Bankier.pl, 9 listopada 2019 roku, <http://www.bankier.pl/wiadomosc/Kwitna-polsko-niemieckie-relacje-gospodarcze-7769804.html> [dostęp: 18 października 2021 roku].

¹⁷ M. Chojnowski, *Polsko-Niemieckie Forum Gospodarcze – nowa jakość współpracy*, 20 marca 2019 roku, <https://www.gov.pl/web/rozwoj-praca-technologie/polsko-niemieckie-forum-gospodarcze-nowa-jakosc-wspolpracy> [dostęp: 18 października 2021 roku].

¹⁸ Ujęcie kosmopolityczne nawiązuje do badań nad polityką kulturalną i dyplomacją kulturalną, prowadzonych między innymi przez Cesara Villanuewę i Bettinę Rösler.

¹⁹ W 2011 roku Polska przewodniczyła po raz pierwszy Radzie Unii Europejskiej. Przewodnictwo stało się okazją do zintensyfikowania działań dyplomacji publicznej w Unii Europejskiej, co w połączeniu z przygotowaniem do EURO 2012 oznaczało nowe programy dyplomacji publicznej i większe finansowanie na ten cel. Między innymi w ramach kampanii w 2011 roku pojawił się program wydarzeń kulturalnych *Culture*, którego część była kontynuowana po zakończeniu polskiej prezydencji. Stąd 2011 rok jest istotną cezurą dla rozwoju polskiej dyplomacji publicznej.

latach niemiecka zagraniczna polityka kulturalna autonomizuje się, co oznacza, że jej cele nie są już tak często wiązane z promocją gospodarki Niemiec, jak to było co najmniej od połowy lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Na ten proces w latach 2013–2017 zwróciła uwagę Niemiecka Rada Kultury (Deutscher Kulturrat), podkreślając, że „[polityka ta] nie jest już nadużywana, aby nawiązywać kontakty dla niemieckiej gospodarki, finansowanie ustabilizowało się i *Auswärtige Kultur – und Bildungspolitik* w pełni zasługuje na miano »trzeciego filaru« polityki zagranicznej”²⁰.

Duże znaczenie w dyplomacji publicznej Polski z Niemcami ma historia, okresowo dominując w tym obszarze. Zagraniczną politykę historyczną²¹ uznaję za część dyplomacji publicznej i zagranicznej polityki kulturalnej. Także to „narzędzie” może przybierać formę dialogu, czyli wspólnych przedsięwzięć Polski i Niemiec, a przez to wspólnego dążenia do pokonywania barier w komunikacji, wynikających z konfliktów w przeszłości albo z konfliktów o jej interpretację. Zagraniczna polityka historyczna Polski, obok dyplomacji kulturalnej, stanowi konstytutywny element polskiej dyplomacji publicznej (niezależnie od tego, kto rządzi) w ostatnich dwudziestu latach.

We współczesnych działaniach dyplomacji publicznej i kulturalnej pojawiają się trzy podstawowe podejścia: promocyjne, gdy dyplomacja publiczna służy przede wszystkim promocji produktów, w tym produktów kultury danego państwa, i może być związana z promocją gospodarki (jak wspomniana wcześniej niemiecka zagraniczna polityka kulturalna w latach dziewięćdziesiątych XX wieku), propagandowe, gdy cel (na przykład utrzymanie dominacji przez narzucenie własnych wzorów kulturowych, jak w ujęciach postkolonialnych lub imperializmie kulturowym) jest osiąganym bez współpracy z odbiorcą i bez akcentowania działań na rzecz wspólnoty międzynarodowej, kosmopolityczne, w którym celem działań międzynarodowych w obszarze kultury jest porozumienie w stosunkach międzyna-

W ostatnich latach niemiecka zagraniczna polityka kulturalna autonomizuje się, co oznacza, że jej cele nie są już tak często wiązane z promocją gospodarki Niemiec

Zagraniczną politykę historyczną uznaję za część dyplomacji publicznej i zagranicznej polityki kulturalnej

²⁰ Por. Der Deutscher Kulturrat e.V., *Auswärtige Kultur – & Bildungspolitik (AKBP)*, <https://www.kulturrat.de/thema/europa-internationales/akbp> [dostęp: 18 października 2021 roku]. Tendencja ta się pogłębiła w 2018 roku, kiedy Bundestag uchwalił dodatkowe 17 miliardów euro na wsparcie społeczeństwa obywatelskiego w ramach projektów *Auswärtigen Kultur – und Bildungspolitik* w państwach Partnerstwa Wschodniego i w Rosji. Por. 22. *Bericht der Bundesregierung zu der Auswärtigen Kultur – und Bildungspolitik für das Jahr 2018*, s. 15, <https://www.auswaertiges-amt.de/blob/2232572/ob260ad27d3cb1619279a3355abe7e47/akbp-bericht2018-data.pdf> [dostęp: 18 października 2021 roku].

²¹ W tym miejscu istotne jest wyjaśnienie terminologii: przyjmuję kategorię zagranicznej polityki historycznej jako w miarę neutralny termin, równoznaczny z dyplomacją historyczną i niemiecką pracą nad polityką pamięci (*Arbeit an der Erinnerungskultur*). Ta ostatnia kategoria pojawia się częściej w niemieckich dokumentach oraz w wywiadach z niemieckimi dyplomatami i pracownikami organizacji pośredniczących, przeprowadzonych w ramach omawianego projektu, niż polityka historyczna (*Geschichtspolitik*).

rodowych, łącznie z zapobieganiem konfliktom²². Moje rozumienie dyplomacji publicznej jest bliskie temu ostatniemu ujęciu. Jeśli wyodrębnienie tego narzędzia polityki zagranicznej spośród innych form zagranicznej komunikacji politycznej ma sens – jak odróżnienie dyplomacji publicznej od propagandy – to przez uznanie, że dyplomacja publiczna jest komunikacją dialogową, w której nie tylko mówi się do odbiorców za granicą, ale także się ich słucha. W teorii stosunków międzynarodowych powiemy, że to gra *win-win*.

Kosmopolitycznemu ujęciu dyplomacji kulturalnej i rozumieniu dyplomacji publicznej jako gry *win-win* można zarzucić pewien idealizm, zwłaszcza jeśli skonfrontujemy je z ujęciami promocyjnymi lub propagandowymi. Zaprogramowanie dyplomacji publicznej jako narzędzia zapobiegającego konfliktom przez rząd danego państwa nie musi jednak oznaczać, że tak zostanie odebrane w państwie, które ma być odbiorcą przekazów.

²² Podział ten nawiązuje do silnego wpływu kształtowania marki państwa (brandingu) na dyplomację publiczną i jej związków z propagandą jako formą zewnętrznej komunikacji politycznej.



W przyjętym tu rozumieniu narzędzi miękkiej siły w polityce zagranicznej po stronie polskiej i niemieckiej powstały rozbudowane struktury rządowe oraz sieć współpracujących z nimi aktorów niepaństwowych. Po stronie niemieckiej część z nich pełni funkcję tak zwanych organizacji pośredniczących. Cornelius Ochmann, dyrektor zarządzający Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej, komentując przygotowania do Roku Jubileuszowego 2016, nazwał Fundację „platformą dialogu między społeczeństwami obywatelskimi w Polsce i Niemczech”²³. Przejmę to określenie, gdyż dobrze oddaje ono rolę agencji rządowych i pozarządowych organizacji pośredniczących w dyplomacji publicznej, rozumianej jako gra *win-win*. „Platformy dialogu” to ci aktorzy dyplomacji publicznej w stosunkach polsko-niemieckich, którzy najbardziej przyczynili się do wytworzenia sfer komunikacji między Polakami a Niemcami, co można wykazać w ujęciu ilościowym, na przykład w liczbie spotkań, do których doprowadzili, lub w ujęciu jakościowym, gdy dzięki nim doszło do intensyfikacji dialogu, a nawet do rozwiązania problemów, na przykład dzięki lepszemu zrozumieniu drugiej strony przez naukę języka sąsiada albo poznanie kierujących nim motywów.

„Platformy dialogu” to ci aktorzy dyplomacji publicznej w stosunkach polsko-niemieckich, którzy najbardziej przyczynili się do wytworzenia sfer komunikacji między Polakami a Niemcami

Struktury polskiej dyplomacji publicznej i niemieckiej zagranicznej polityki kulturalnej zostały już przeze mnie przedstawione i omówione między innymi w książce *Poland's New Ways of Public Diplomacy* i w artykule poświęconym niemieckiej zagranicznej polityce kulturalnej z 2020 roku²⁴. Poniżej skupię się na tych „platformach dialogu”, które są bezpośrednio związane z komunikacją między Polakami a Niemcami. Ich historia w Niemczech jest w większości wypadków dłuższa niż funkcjonowanie podobnych instytucji w Polsce. W niniejszym opracowaniu szczególnie interesują mnie jednak „platformy dialogu” odgrywające ważną rolę w programowaniu działań aktywujących miękkie zasoby obu państw wobec sąsiada, a tym samym w procesie komunikacji między Polską a Niemcami.

Zjednoczone Niemcy po 1990 roku przejęły w Polsce infrastrukturę dyplomacji kulturalnej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, co zdeteterminowało

²³ R. Romanić, ‘Polska – Niemcy: Rok jubileuszowy otwarty. Na razie po cichu’, *Deutsche Welle*, 14 stycznia 2016 roku, <https://www.dw.com/pl/polska-niemcy-rok-jubileuszowy-otwarty-na-razie-po-cichu/a-18981412> [dostęp: 18 października 2021 roku].

²⁴ B. Ociepa, *Niemiecka zagraniczna polityka kulturalna po zjednoczeniu...*, s. 45–63.

między innymi lokalizację Instytutów Goethego²⁵. Do dziś w Polsce funkcjonują dwa, w Warszawie i w Krakowie, obejmujące zasięgiem pozostałe części Polski. Z polskiej strony Instytut Polski w Berlinie kontynuował pracę Polskiego Centrum Informacji i Kultury (powstałego w 1956 roku), podobnie jak Instytut Polski w Lipsku (powstały w 1969 roku jako Ośrodek Informacji i Kultury Polskiej²⁶). W 2009 roku ten ostatni przekształcono w filię Instytutu Polskiego w Berlinie. Zamiary likwidacji Instytutu Polskiego w Lipsku wywołały sprzeciw zarówno w Polsce, jak i w Niemczech²⁷, między innymi władz Lipska oraz Polaków mieszkających w tym mieście. Dawny kierownik tej placówki,

Niemcy to – obok Rosji
– jedyne państwo, w którym
Polska utrzymuje dwa
Instytuty Polskie

Kazimierz Wóycicki, uznał je za brak zrozumienia dla niemieckiego federalizmu w polskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych²⁸. Od 1993 roku działa także Instytut Polski w Düsseldorfie²⁹. Jedyne inne państwo, w którym Polska utrzymuje dwa Instytuty Polskie, to Rosja. Nierównowaga potencjałów w tej dziedzinie jest zauważalna w ogólnej liczbie tych instytucji dy-

plomacji publicznej i kulturalnej. Instytutów Goethego pod koniec 2020 roku było sto pięćdziesiąt siedem (między innymi po siedem we Francji i we Włoszech, trzy w Rosji, po dwa w Holandii, Hiszpanii, Grecji, Polsce i Egipcie, sześć w Indiach, pięć w Brazylii³⁰ – ogółem Instytut Goethego miał swoje siedziby w dziewięćdziesięciu ośmiu państwach), a Instytutów Polskich – dwadzieścia

Niemcy utrzymują w Polsce
dwa Instytuty Goethego.
Więcej tych instytucji mają
między innymi we Francji
i we Włoszech oraz w Brazylii

pięć³¹. Instytutów Goethego w Polsce jest tyle, ile w Holandii i Grecji, czyli w państwach, w których druga wojna światowa mocno i negatywnie zaważyła na postrzeganiu Niemiec, ale zdecydowanie mniej niż we Francji i Włoszech. W wypadku Polski utrzymanie dwóch (albo trzech, jeśli liczyć z filią w Lipsku) Instytutów Polskich w Niemczech wskazuje na duże znaczenie Niemiec w polskiej dyplomacji publicznej.

Instytut Goethego jest formalnie niezależną fundacją, która działa na podstawie umowy z niemieckim Ministerstwem Spraw Zagranicznych jako organizacja pośrednicząca, jest przez to w pewnej mierze niezależna od rządu federalnego Niemiec. Zadania Instytutu Goethego wynikają – mimo

²⁵ Uznają instytuty kultury za ważne węzły sieci dyplomacji kulturalnej, a więc i dyplomacji publicznej.

²⁶ D. Logemann, *Das polnische Fenster. Deutsch-polnische Kontakte im staatssozialistischen Alltag Leipzigs 1972–1989*, Oldenburg Verlag, München 2012, s. 173.

²⁷ B. Cöllen, 'Koniec Instytutu Polskiego w Lipsku? „To gigantyczne głupstwo”', *Deutsche Welle*, 12 kwietnia 2014 roku, <https://www.dw.com/pl/koniec-instytutu-polskiego-w-lipsku-to-gigantyczne-g%C5%82upstwo/a-17552177> [dostęp: 18 października 2021 roku].

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ Odpowiedź podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych – z upoważnienia ministra – na interpelację nr 15401 w sprawie działalności instytutów polskich w Europie. Sejm VII kadencji, archiwum, <http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=75AD49D7> [dostęp: 18 października 2021 roku].

³⁰ Mapa i placówki – <https://www.goethe.de/de/wwt.html> [dostęp: 18 października 2021 roku].

³¹ Lista Instytutów Polskich – Ministerstwo Spraw Zagranicznych, *Instytuty Polskie* <https://www.gov.pl/web/dyplomacja/instytuty-polskie> [dostęp: 18 października 2021 roku].

formalnej niezależności – z takich dokumentów programowych, jak podstawowe dla zagranicznej polityki kulturalnej Niemiec *Konzeption 2000* i jego kolejna wersja z 2011 roku. Po rozszerzeniu Unii Europejskiej w 2004 roku Europa Środkowo-Wschodnia stała się na nowo jednym z głównych regionów, do których kierowano działania zagranicznej polityki kulturalnej i oświatowej³².

Instytuty Polskie są instytucjami rządowymi, podlegają Ministerstwu Spraw Zagranicznych, które przypisuje im rolę „emisariuszy [...] działających na rzecz budowania relacji dwustronnych i kształtowania wizerunku naszego kraju za granicą”. Te relacje dwustronne mają powstawać w obszarze kultury, ale jednocześnie prowadzić do „tworzenia pozytywnego wizerunku Polski za granicą [...] w taki sposób, aby odbiorca innego kręgu kulturowego mógł lepiej zrozumieć polski kod kulturowy”³³. W zależności od okresu, który analizujemy, Instytuty Polskie, także w Niemczech, mogą skupiać się na kontaktach z Polonią (jak było do końca lat dziewięćdziesiątych XX wieku), na jednostronnej promocji Polski (rozpowszechnianie „polskich kodów kulturowych”³⁴) lub na dwustronnych relacjach kulturalnych.

Struktury zagranicznej polityki kulturalnej wewnątrz niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych są silnie rozbudowane, co ma związek z odgrywaną przez Niemcy rolę w stosunkach międzynarodowych. Także polski Departament Dyplomacji Kulturalnej i Publicznej, który w 2020 roku liczył około siedemdziesięciu pracowników, można uznać za dużą strukturę, powstałą na potrzeby państwa średniej rangi³⁵, które buduje swoją pozycję w Unii Europejskiej po 2004 roku między innymi przez wykorzystanie miękkiego potencjału. Struktury rządowe uzupełniały ambasady i konsulaty, istotne zarówno w tradycyjnej dyplomacji, jak i w dyplomacji publicznej. Wynika to z przypisanych im ról w stosunkach międzynarodowych, a także z tego, że popularni lub rozpoznawalni ambasadorzy mogą bezpośrednio wpływać na postrzeganie państwa. Jednym z ich zadań jest monitorowanie mediów i komunikowanie z nimi. Między wymienionymi wydziałami i departamentami obu ministerstw spraw zagranicznych nie utrzymuje się stałych kontaktów, ale mogą się one pojawiać po obu stronach granicy w relacjach pracowników ministerstw z przedstawicielami instytucji kultury, jak Instytut Goethego i Instytut Polski. Kontakty się nasilają, jeśli oba państwa przygotowują się do wspólnych wydarzeń politycznych, kulturalnych czy gospodarczych³⁶.

³² *Auswärtige Kulturpolitik der Bundesrepublik Deutschland*, Deutscher Bundestag, 2007 rok, s. 4.

³³ Por. Ministerstwo Spraw Zagranicznych, *Instytuty Polskie*, <https://www.gov.pl/web/dyplomacja/instytuty-polskie> [dostęp: 18 października 2021 roku].

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ R. Zięba, ‘Poszukiwanie międzynarodowej roli dla Polski – konceptualizacja roli państwa „średniej rangi”’, [w:] *Polityka zagraniczna Polski po wstąpieniu do NATO i do Unii Europejskiej. Problemy tożsamości i adaptacji*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2010, s. 52–71.

³⁶ O tych mechanizmach mówili przedstawiciele ministerstw spraw zagranicznych i głównych instytucji dyplomacji kulturalnej, z którymi przeprowadzono wywiady w niniejszym projekcie.

Instytut Goethego i Instytuty Polskie mogą współpracować także w szerszej sieci instytutów kultury państw Unii Europejskiej – w ramach Stowarzyszenia Narodowych Instytutów Kultury Unii Europejskiej (EU National Institutes for Culture, EUNIC) w tak zwanych klastrach, powstających w celu realizacji konkretnych projektów w państwach goszczących. Instytut Goethego działa w ramach klastrów w Krakowie i Warszawie, Instytut Polski jest członkiem klastra w Berlinie. Zwykle oznacza to, że polskie i niemieckie jednostki współorganizują przedsięwzięcia kulturalne z partnerami w państwie goszczącym. Klastry są inicjatywami oddolnymi, inicjowanymi przez instytucje kultury. Ich aktywność, w tym aktywność instytutów kultury z Polski i Niemiec, zależy w dużym stopniu od indywidualnych decyzji ich dyrekcji i pracowników.

Wyjątkowym elementem niemieckiej zagranicznej polityki kulturalnej i zagranicznej polityki wizerunkowej są fundacje partii politycznych³⁷. W Warszawie pierwsza otworzyła biuro w 1989 roku Fundacja Konrada Adenauera (CDU), a Fundacja im. Friedricha Eberta (SPD) w 1990 roku. Ich pierwszoplanowym celem w tym okresie było wsparcie społeczeństwa obywatelskiego w procesie przejścia do demokracji w Polsce, a w następnych latach także wsparcie Polski w procesach integracji europejskiej³⁸. Działanie na rzecz społeczeństwa obywatelskiego to również zadanie dyplomacji publicznej państw demokratycznych. Prowadzą je zarówno niemieckie, jak i polskie „platformy dialogu” (na przykład polska telewizja Bielsat na Białorusi).

Po 1989 roku niemieckie instytucje, które rozpoczynały działalność w Polsce, wykorzystywały swoje doświadczenia zebrane w dyplomacji publicznej, w tym w zagranicznej polityce historycznej, między innymi w Stanach Zjednoczonych, we Francji i w Wielkiej Brytanii po drugiej wojnie światowej. Na przykład w 1993 roku powołano Niemiecki Instytut Historyczny w Warszawie³⁹, a do sieci centrów studiów niemieckich, koordynowanych przez Niemiecką Centralę Wymiany Akademickiej (Deutscher Akademischer Austauschdienst, DAAD), w 2002 roku dołączyło Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy’ego Brandta na Uniwersytecie Wrocławskim. Polska

Przeprowadzono rozmowy z dwunastoma osobami (sześć osób z Polski i sześć z Niemiec). Ich celem była weryfikacja i uzupełnienie informacji zebranych w dokumentach i raportach.

³⁷ Chodzi o fundacje: CDU – Fundacja im. Konrada Adenauera, SPD – Fundacja im. Friedricha Eberta, FDP – Fundacja im. Friedricha Naumanna, CSU – Fundacja im. Hannsa Seidla, Zieloni – Fundacja im. Heinricha Bölla, Lewica (Die Linke) – Fundacja im. Róży Luksemburg, AFD – Fundacja im. Desideriusa Erasmusa (przewodniczy jej Erika Steinbach, była przewodnicząca Związku Wypędzonych). Szersze podsumowanie pierwszych dziesięciu lat funkcjonowania fundacji niemieckich partii politycznych w Polsce – por. Hubert Orłowski, *Fundacje, ich miejsce i rola we współpracy polsko-niemieckiej*, [w:] *Polacy i Niemcy na drodze do partnerskiego sąsiedztwa. Próba bilansu dziesięciolecia 1989–1998*, red. Dieter Bingen, Krzysztof Malinowski, Instytut Zachodni, Poznań 2000, s. 329–347.

³⁸ Fundacja Konrada Adenauera, <https://www.kas.de/pl/web/polen/o-nas> [dostęp: 18 października 2021 roku].

³⁹ Jest on częścią szerokiej sieci Niemieckich Instytutów Humanistycznych za Granicą im. Maxa Webera – <https://www.dhi.waw.pl/pl> [dostęp: 18 października 2021 roku].

po 1989 roku podążała podobnymi ścieżkami, tworząc w 2006 roku w Berlinie Centrum Badań Historycznych PAN (wcześniej jako stacja PAN w Berlinie). Polsko-niemieckie inicjatywy wspierały również prywatne fundacje, na przykład Fundacja im. Roberta Boscha i Fundacja BMW im. Herberta Quandta, oraz pozostałe instytucje pośredniczące zagranicznej polityki kulturalnej, jak Niemiecki Instytut Stosunków Zagranicznych (Institut für Auslandsbeziehungen, IfA), wspierający między innymi mniejszość niemiecką w Polsce.

Polska i Niemcy – już wspólnie – były inicjatorami powołanej w 2005 roku Europejskiej Sieci Pamięć i Solidarność, której sekretariat od 2010 roku znajduje się w Warszawie. Sieć działa na rzecz edukacji i wymiany informacji o historii XX wieku, jako cel obierając tworzenie platform dialogu i budowanie europejskiej kultury pamięci. Prowadzi również wiele działań na poziomie szkół, w tym polskich i niemieckich, kluczowych dla pozyskiwania wiedzy o historii. Działalność sieci, skupiającej w 2020 roku czterystu partnerów w całej Europie, spotkała się z uznaniem Unii Europejskiej⁴⁰. Od 2012 roku na uniwersytetach w Halle i Jenie istnieje Centrum Studiów Polonoznawczych im. Aleksandra Brücknera, finansowane przez Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej, Polsko-Niemiecką Fundację na rzecz Nauki i Niemiecką Centralę Wymiany Akademickiej⁴¹. Fundacje te to aktorzy dyplomacji publicznej, łączący obie strony we współpracy między innymi w obszarze szkolnictwa, w tym wyższego, badań, wymian studenckich. Nową polską instytucją jest rządowy Instytut Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego (podlegający Ministerstwu Kultury i Sportu), z uruchomionym we wrześniu 2019 roku oddziałem w Berlinie.

Zgodnie z badaniami nad dyplomacją publiczną także mniejszości narodowe mogą odgrywać dużą rolę w postrzeganiu państwa ich pochodzenia, a rządy uprawiają „dyplomację diaspory”, wspomagając swoich obywateli, jak również włączając ich do kampanii prowadzonych w państwach osiedlenia. W wypadku Polaków w Niemczech jest to o tyle utrudnione, że nie mają oni statusu mniejszości, a ich organizacje są liczne i rozproszone. Niemcy są także celem polskiej migracji zarobkowej i zawodowej, czasowej lub na stałe, co z jednej strony zwiększyło liczbę kanałów komunikacji („dyplomacja obywatelska”), z drugiej zaś – wywołało napięcia w stosunkach polsko-niemieckich, które doprowadziły do zamknięcia do 2011 roku niemieckiego rynku pracy dla Polaków po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Z kolei mniejszość niemiecka w Polsce ma dość dobrą reprezentację i – dzięki polskiemu prawu – swojego przedstawiciela w sejmie.

⁴⁰ Por. Europejska Sieć Pamięć i Solidarność, <https://enrs.eu/pl/about-us> [dostęp: 18 października 2021 roku].

⁴¹ Por. Centrum Studiów Polonoznawczych im. Aleksandra Brücknera, <http://www.alexander-brueckner-zentrum.org/pl/strona-glowna/o-centrum> [dostęp: 18 października 2021 roku]. Szerzej – por. Peter Oliver Loew, *Polenforschung in Deutschland. Aktuelle Lage – Forschungsdesiderate – Institutionalisierung*, [w:] *Polenforschung in Deutschland. Eine Zwischenbilanz*, red. D. Bingen, P. Oliver Loew, A. Wenninger, Verlag Gesis e. V. 2008.

W polskiej i niemieckiej praktyce dyplomacji publicznej mocno podkreśla się rolę aktorów niepaństwowych. Niemiecka Rada Kultury – obok wymienionych już organizacji i instytucji – przypisuje taką rolę także Kościołom. Rola Kościołów w historii stosunków polsko-niemieckich została już wielokrotnie opisana, a znaczenie listu biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965 roku⁴² oraz inicjatyw typu Akcja Znak Pokuty / Służby dla Pokoju (Aktion Sühnezeichen Friedensdienste, ASF) czy aktywności polskich środowisk „Znak” i Klubów Inteligencji Katolickiej dla porozumienia polsko-niemieckiego jest bezsporna⁴³. Po stronie polskiej istotna jest nadal

Aktywowanie religii jako zasobu miękkiej siły w dyplomacji publicznej jest trudnym zadaniem, zwłaszcza między katolicką Polską a protestanckimi w dużej części Niemcami

aktywność Polskich Misji Katolickich w Niemczech, które często pełnią funkcję małych ośrodków kultury nie tylko dla Polaków, ale także dla lokalnych społeczności. Aktywowanie religii jako zasobu miękkiej siły w dyplomacji publicznej jest jednak trudnym zadaniem, zwłaszcza między katolicką Polską a protestanckimi w dużej części Niemcami, między innymi dlatego, że relacje między państwem a Kościołem (Kościołami) po 1989 roku w Polsce i Niemczech znacznie się różnią.

Dalekim echem wyznaniowego tła stosunków polsko-niemieckich był negatywny stereotyp „*Pole-Kathole*”⁴⁴, oddający w Niemczech postrzeganie polskiej ludowej religijności. Nałożyły się na to skandale pedofilskie w Kościele katolickim w wielu państwach, także w Polsce i w Niemczech⁴⁵, co ostatecznie nie sprzyjało wykorzystaniu polskiego katolicyzmu w dyplomacji publicznej. Takie próby są jednak podejmowane. Autorzy publikacji Biura Bezpieczeństwa Narodowego w Polsce *Wizerunek Polski w świecie. Idee i działania* widzą między innymi w kulcie św. Faustyny⁴⁶ „duchowy potencjał Polski”⁴⁷, a więc istotny element polskiej miękkiej siły, który jednak – ze względu na różnice kulturowe – może być trudny do wykorzystania w relacjach z Niemcami. Wątek religii pojawiał się w stosunkach polsko-niemie-

⁴² B. Kerski, T. Kycia, R. Żurek, „Przebaczymy i prosimy o przebaczenie”. *Orędzie biskupów polskich i odpowiedź niemieckiego Episkopatu z 1965 roku. Geneza – kontekst – spuścizna*, Wspólnota Kulturowa „Borussia”, Olsztyn 2006.

⁴³ C. Schneider, *Konkurrenz der Konzepte? Die „Aktion Sühnezeichen in der DDR” zwischen christlichem Schuldverständnis und offiziellem Antifaschismus*, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław 2007. Por. także: wystawa *Odwaga i Pojednanie*, otwarta w 2014 roku w Krzyżowej – Muzeum Historii Polski, <https://muzhp.pl/pl/c/1543/odwaga-i-pojednanie> [dostęp: 18 października 2021 roku].

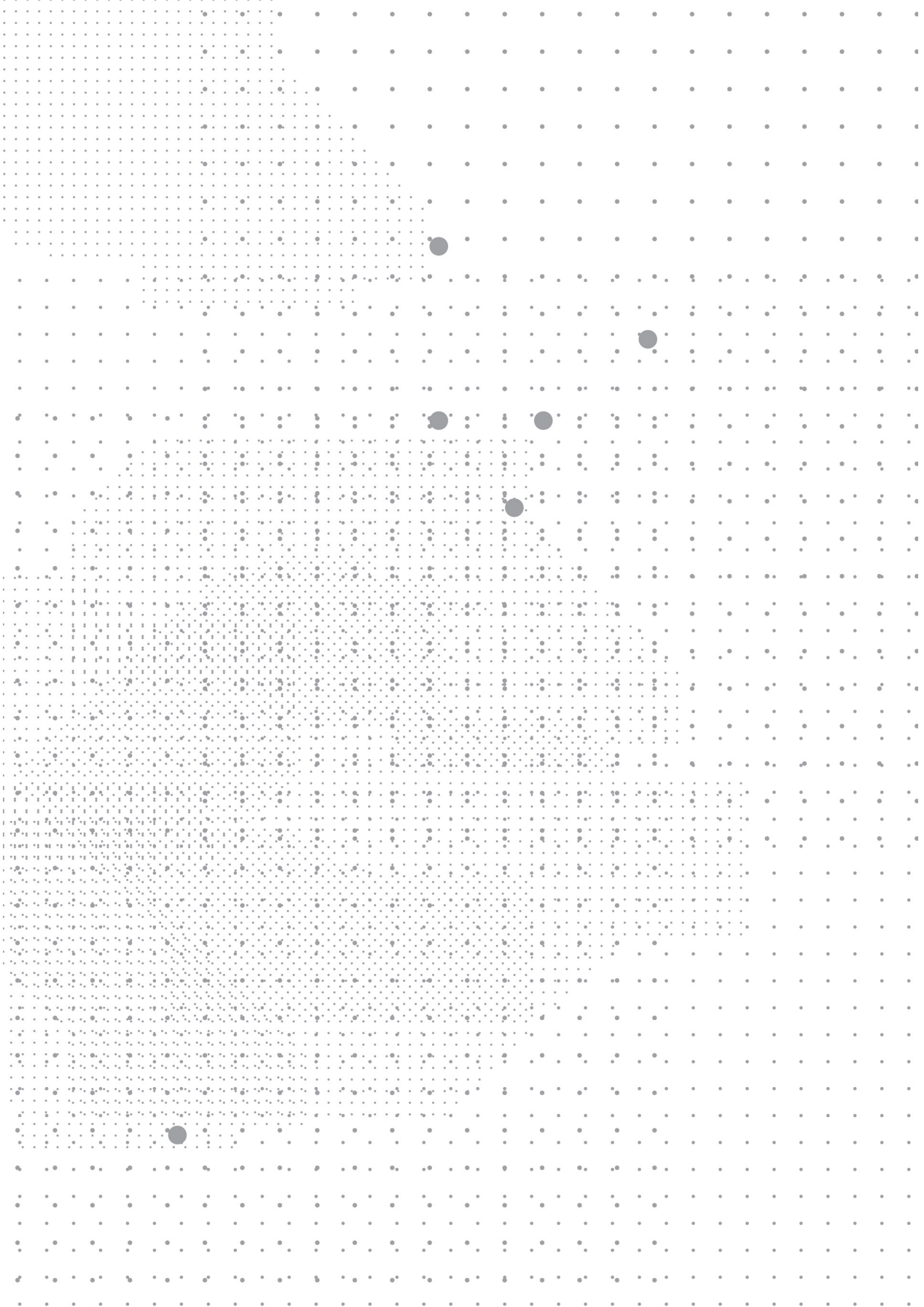
⁴⁴ A. Stach, ‘Stereotyp Polaka w Niemczech’, *Deutsche Welle*, 1 grudnia 2011 roku, <https://www.dw.com/pl/stereotyp-polaka-w-niemczech/a-15571215> [dostęp: 18 października 2021 roku].

⁴⁵ ‘Niemcy: Kościoły straciły ponad pół miliona wiernych’, *Deutsche Welle*, 26 czerwca 2020 roku, <https://www.dw.com/pl/niemcy-ko%C5%9Bcio%C5%82y-straci%C5%82y-ponad-p%C3%B3%C5%82-miliona-wiernych/a-53958559> [dostęp: 18 października 2021 roku].

⁴⁶ F. Kowalska to polska zakonnica, uznana za świętą w 2000 roku, bardzo popularna w Polsce inicjatorka nowych form kultu Bożego Miłosierdzia. Szerzej – por. *Święta Siostra Faustyna Kowalska*, Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, <https://www.faustyna.pl/zmbm/sw-siostra-faustyna-kowalska> [dostęp: 18 października 2021 roku].

⁴⁷ G. Górny, *Duchowy Bing Bang. Z Polski na cały świat*, [w:] *Wizerunek Polski w świecie. Idee i działania*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2020, s. 49.

ckich w badanym okresie, między innymi w związku z obchodami rocznicy reformacji oraz z katolickimi Światowymi Dniami Młodzieży, które w 2005 roku odbyły się w Kolonii, a w 2016 roku w Krakowie.





W okresie objętym opisywanym tu badaniem Polska i Niemcy rozwinęły narzędzia miękkiej siły, które służą między innymi kształtowaniu ich wizerunku przez przyciąganie uwagi mediów. W komunikacji między Polską a Niemcami istotną rolę odgrywają w tym zakresie specjalnie inicjowane wydarzenia, związane na przykład z ważnymi rocznicami. W obszarze kultury możemy wskazać, że były to także wspólne przedsięwzięcia. Większość z nich jednak nie zainteresowała mediów, nie stała się więc wydarzeniem medialnym⁴⁸. W latach 2005–2006 oraz w 2009, 2015 i 2016 roku odbyły się wydarzenia polityczne i kulturalne, które miały upamiętnić między innymi podpisanie traktatów polsko-niemieckich, traktatu granicznego z 1990 roku oraz o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 1991 roku, kolejne rocznice listu biskupów polskich do biskupów niemieckich, ale także zakończenia drugiej wojny światowej i – cyklicznie – wyzwolenia obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. W 2009 roku położono po stronie polskiej akcent zarówno na rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej, jak i przełomu w 1989 roku. Na uroczystościach 1 września 2009 roku na Westerplatte pojawiła się kanclerz Angela Merkel (ponownie w 2019 roku w Warszawie), a 1 września 2019 roku prezydent Niemiec Frank-Walter Steinmeier brał udział w obchodach w Wieluniu. Politycy obu stron spotykali się 4 czerwca 2009 roku w Krakowie (rocznica wyborów w 1989 roku w Polsce) oraz 9 listopada w Berlinie (rocznica upadku muru berlińskiego). W 2019 roku temat przełomu politycznego nie stał się okazją do spotkań, zamiast tego skupiono się na obchodach rocznic związanych z historią drugiej wojny światowej.

Tego typu wydarzenia ilustrują stan relacji między sąsiadującymi państwami i zawierają duży ładunek symboliczny. Na 2020 i 2021 rok, gdy minęło trzydzieści lat od podpisania traktatów, większych uroczystości nie zaplanowano. Nienadanie żadnej specjalnej formy trzydziestolecia polsko-niemieckiej Mszy Pojednania w Krzyżowej oraz podpisania traktatu ilustruje stan stosunków polsko-niemieckich w ostatnich latach. Były one bowiem zdecydowanie gorsze niż w 2005 i 2016 roku, kiedy między innymi rocznice tych wydarzeń były świętowane. Narzędzia dyplomacji publicznej w takiej sytuacji nie zostały zastosowane. Fakt sięgnięcia po nie w określonych sytuacjach historycznych może więc stanowić wskaźnik stanu relacji między państwami, w tym wypadku

Narzędzia dyplomacji publicznej w 2019, 2020 i 2021 roku, kiedy obchodzono okrągłe rocznice Mszy Pojednania w Krzyżowej i podpisania obu traktatów, nie zostały zastosowane

⁴⁸ O wydarzeniach dyplomacji kulturalnej jako wydarzeniach medialnych szerzej – por. B. Ociepa, 'Conceptualizing Media Events within the Context of Cultural Diplomacy', *Communicative Figurations*, 2019, nr 25, s. 1–16.

Im gorsze relacje między państwami, tym mniejsza przestrzeń dla zastosowania dyplomacji publicznej i zagranicznej polityki kulturalnej, gdyż zamykają się kolejne kanały komunikacji

między Polską i Niemcami. Im gorsze relacje między państwami, tym mniejsza przestrzeń dla zastosowania dyplomacji publicznej i zagranicznej polityki kulturalnej, gdyż zamykają się kolejne kanały komunikacji. Taki kanałem mogą być „lata bilateralne” (na przykład Rok Polsko-Niemiecki 2005/2006), lata jubileuszowe albo lata i sezony kultury. Mimo napięć w stosunkach politycznych po 2015 roku, jak wskazałam wyżej, otwarte pozostawały kanały komunikacji w sferze kultury i nauki, w sferze gospodarczej oraz na poziomie lokalnym i regionalnym, zwłaszcza w strefie przygranicznej.

W badanym okresie odbyły się dwie duże imprezy, zaplanowane jako ważne wydarzenia polityczne i kulturalne w relacjach między Polską a Niemcami: Rok Polsko-Niemiecki 2005/2006, zainaugurowany 30 kwietnia 2005 roku koncertem w Berlinie (przy udziale prezydentów Aleksandra Kwaśniewskiego i Horsta Köhlera) i zakończony 18 maja 2006 roku koncertem w Warszawie (przy udziale prezydentów Lecha Kaczyńskiego i prezydenta Horsta Köhlera) oraz Polsko-Niemiecki Rok Jubileuszowy, rozpoczęty 14 stycznia 2016 roku (otwarty oficjalnie przez rzecznika niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych do spraw stosunków z państwami Unii Europejskiej Joachima Bleickera oraz koordynatora polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych do spraw obchodów dwudziestopięciolecia traktatu Cezarego Króla) i zakończony 11 grudnia 2016 roku (w finałowym koncercie w Berlinie wzięli udział prezydenci Andrzej Duda i Joachim Gauck).

Wydarzenia dyplomacji publicznej i kulturalnej tego typu mają zwykle charakter rytualny, regulowany przez protokół dyplomatyczny w części oficjalnej oraz „święteczny” w części skierowanej do uczestników z obu państw. Ta „święteczność” oznacza tworzenie dobrego klimatu dla spotkań uczestników imprez i inicjatyw, a także budzenie ciekawości i pozytywnych emocji. W wypadku Roku Polsko-Niemieckiego 2005/2006 oraz Polsko-Niemieckiego Roku Jubileuszowego obie strony organizowały cykle wydarzeń artystycznych, i uruchomiły również nowe programy. Między innymi Niemiecka Fundacja Kultury w 2004 roku rozpoczęła nowy program Biuro Kopernika, w ramach którego finansowała polsko-niemieckie projekty, przede wszystkim powstające poza dużymi miastami, w których kontakty już zwykle istniały (o czym będzie jeszcze mowa). Wiele wydarzeń cyklicznych wpisuje się w takich latach do programów obchodów, na przykład w 2006 roku Niemcy były gościem honorowym Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie. Lata jubileuszowe zwykle oznaczają większe środki na działania oświatowe i kulturalne, inwestowane po to, aby tworzyć trwałe relacje między ich uczestnikami.

Obecność głowy państwa przyciąga uwagę do wydarzeń kulturalnych, które zgodnie z logiką działania mediów mają niską wartość informacyjną – udział prezydentów czy szefów rządu tę wartość zwiększa. W dyplomacji publicznej pojawiają się więc także takie narzędzia, jak dyplomacja głów

państw, parlamentów i grup parlamentarnych, oraz fora, jak Forum Polsko-Niemieckie, które mogą odegrać rolę dodatkowych kanałów komunikacji, na przykład w celu intensyfikacji współpracy, omówienia kwestii spornych, ale także przygotowania ważnych wydarzeń. W stosunkach polsko-niemieckich rytm takich spotkań wyznaczają zwykle wybory i zmiana ekipy rządzącej po jednej albo drugiej stronie granicy.

W 2011 roku prezydenci Niemiec Christian Wulff i Polski Bronisław Komorowski otworzyli w Berlinie wystawę *Obok. Tür an Tür*, której w tym miejscu przyjrzyć się bliżej, gdyż było to wydarzenie, które wpisało się w poszukiwania wspólnej strefy komunikacji między Polakami i Niemcami. Projekt był precedensowy, a jednocześnie stanowił część programu kulturalnego (*I Culture*) pierwszej polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej. Magdalena Lorenc nazwała *Obok* „wystawą jawnie polityczną”⁴⁹, opartą bowiem na konsensusie strony polskiej i niemieckiej, a przy tym silnie zinstytucjonalizowaną. Było to kolejne wydarzenie o charakterze wspólnego święta, celebrowane i rytualne oraz – potencjalnie – medialne. *Obok. Tür an Tür* została zauważona przez najważniejsze niemieckie i polskie media⁵⁰. Partnerzy wystawy: Instytut Polski w Berlinie, Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej, Instytut Adama Mickiewicza, Fundacja Pruskiego Dziedzictwa Kulturowego, Miasto Stołeczne Warszawa, Dussmann das KulturKaufhaus, VisitBerlin, Polkomtel⁵¹ oraz młodzi wolontariusze stworzyli nową sieć w komunikacji między Polską a Niemcami w celu realizacji tego konkretnego projektu. W tym wypadku elementem łączącym była treść. Wystawa nie miała kuratora niemieckiego, a jej koncepcja była przygotowana przez stronę polską, i to, jak podkreślała jej kuratorka Anda Rottenberg, z przyczyn politycznych, ponieważ „relacje z Niemcami mają w Polsce zawsze wymiar polityczny i trudno o nim zapomnieć podczas pracy nad tak rozległym tematem. Moi partnerzy zdawali sobie z tego sprawę od samego początku, dlatego zaproponowali formułę jednego kuratora i »polskiego punktu widzenia«”⁵². Poszczególne wątki opowiadane były jednak „przez postaci łączące obie kultury”⁵³. I w jednym miejscu, gdy wystawa ze względu na cenne eksponaty została pokazana tylko w Berlinie.

⁴⁹ M. Lorenc, ‘Obok. Polska – Niemcy. Tysiąc lat historii w sztuce jako wystawa polityczna’, *Przeгляд Politologiczny*, 2013, nr 2, s. 172.

⁵⁰ B. Twardochleb, ‘Europejska stolica kultury polskiej: Polski Berlin 2011’, *Kurier Szczeciński*, 5 października 2011 roku, (za: Transodra online, <http://www.transodra-online.net/de/node/14413> [dostęp: 18 października 2021 roku]).

⁵¹ K. Weintraub, ‘Obok. Polska – Niemcy. 1000 lat historii w sztuce’, *Deutsche Welle*, <https://www.dw.com/pl/obok-polska-niemcy-1000-lat-historii-w-sztuce/a-15413496> [dostęp: 18 października 2021 roku].

⁵² ‘Obok. Polska – Niemcy. Tysiąc lat historii w sztuce’, *Culture.pl*, Wydarzenia Instytutu Adama Mickiewicza, <https://culture.pl/pl/wydarzenie/obok-polska-niemcy-1000-lat-historii-w-sztuce> [dostęp: 18 października 2021 roku].

⁵³ ‘Rottenberg: Nie będę unikać drastycznych kwestii... O przygotowaniach do największej w historii wystawie o relacjach polsko-niemieckich w Berlinie. Wywiad’, *Kultura Liberalna Extra*, 25 stycznia 2011 roku, <https://kulturaliberalna.pl/author/admin/page/40/> [dostęp: 18 października 2021 roku].

Wystawa *Obok. Polska – Niemcy. Tysiąc lat historii w sztuce* jest istotna jednak również z innego powodu. W czasie wystawy dyrektor prestiżowego Martin-Gropius-Bau, gdzie się odbywała, „wyłączył” jeden z eksponatów – film *Berek*⁵⁴ Artura Żmijewskiego, pokazywany już między innymi w Niemczech od 1999 roku. Film budził wiele kontrowersji, a kuratorka Anda Rottenberg nie brała udziału w podejmowaniu decyzji o jego wycofaniu, uzgodnionej przez dyrektorów dwóch odpowiedzialnych instytucji: Zamku Królewskiego w Warszawie i Martin-Gropius-Bau w Berlinie⁵⁵. Zdjęcie filmu z wystawy to oznaka braku wspólnej sfery, w której Polacy i Niemcy mogliby debatować o Holokauście. Oceniając po reakcji i tonie mediów, wystawa stała się ważnym wydarzeniem po obu stronach granicy.

Rok 2011 był dość niezwykły ze względu na liczbę polskich wydarzeń w Niemczech, zwłaszcza w Berlinie. Było to związane zarówno z pierwszą polską prezydenturą w Radzie Unii Europejskiej, jak i z kampanią promującą nadchodzące Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej EURO 2012, organizowane wspólnie przez Polskę i Ukrainę. *Obok* nie było jedynym wydarzeniem, które przyciągało uwagę w Berlinie, wystawiono bowiem także *Damę z łasiczką* w Muzeum Bodego. Polska była również tak zwanym krajem partnerskim targów turystycznych ITB 2011⁵⁶, a w Berlinie odbywały się projekcje polskich filmów, w tym w ramach istniejącego od 2006 roku festiwalu FilmPolska, organizowanego przez Instytut Polski⁵⁷.

Po 2011 roku można by się zatem spodziewać jeszcze „wzmocnienia” w polsko-niemieckiej komunikacji ze względu na takie ważne rocznice, jak między innymi stulecie pierwszej wojny światowej, zwłaszcza że o wadze rocznicy świadczy fakt, że w strukturze niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych odpowiedzialnego za zagraniczną politykę kulturalną utworzono sekcję przygotowującą niemiecką politykę zagraniczną do obchodów. Po polskiej stronie odbywały się wydarzenia ważne dla dyplomacji publicznej i kształtowania wizerunku Polski. Polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych uznało XXI Światowe Dni Młodzieży w Krakowie w 2016 roku za jedno z trzech głównych wydarzeń polskiej dyplomacji publicznej tego roku, obok

⁵⁴ Kilkuminutowy film pokazuje grupę nagich ludzi grających w berka w piwnicy oraz w komorze gazowej obozu koncentracyjnego. Tygodnik „Wprost” informował 31 października 2012 roku: „Przez wzgląd na szacunek dla ofiar obozów koncentracyjnych oraz ich potomków Zamek Królewski w Warszawie oraz Martin-Gropius-Bau, współodpowiedzialne za wystawę *Obok. Polska – Niemcy. 1000 lat historii w sztuce* postanowiły dłużej nie pokazywać na niej pracy wideo pt. »Berek« Artura Żmijewskiego” – oświadczył dyrektor berlińskiego muzeum Gereon Sievernich”.

⁵⁵ ‘Anda Rottenberg o wystawie prezentowanej w Berlinie’, *Interia wydarzenia*, 8 maja 2012 roku, https://wydarzenia.interia.pl/slaskie/news-anda-rottenberg-o-wystawie-prezentowanej-w-berlinie,nld,1286141#utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=firefox [dostęp: 18 października 2021 roku].

⁵⁶ B. Twardochleb, ‘Europejska stolica kultury polskiej...; Sukces Polski na ITB Berlin 2011’, *Polska Organizacja Turystyczna*, 12 marca 2011 roku, <https://www.pot.gov.pl/pl/archiwum/sukces-polski-na-itb-berlin-2011-4> [dostęp: 18 października 2021 roku].

⁵⁷ E. Stasik, ‘Polski film w Berlinie’, *Deutsche Welle*, 15 kwietnia 2011 roku, <https://www.dw.com/pl/polski-film-w-berlinie/a-14990279> [dostęp: 18 października 2021 roku].

szczytu NATO w Warszawie i Europejskiej Stolicy Kultury we Wrocławiu. Ta lista wydarzeń wskazuje na znaczenie katolicyzmu w definiowaniu wartości tworzących zasoby polskiej miękkiej siły po 2015 roku. W Światowych Dniach Młodzieży w Krakowie wzięło udział około 17 tysięcy młodych Niemców, tworząc kolejną platformę do spotkań⁵⁸. Masowość tego spotkania, udział papieża Franciszka mimo zagrożenia atakami terrorystycznymi, jego wizyta w obozie koncentracyjnym Auschwitz zostały dostrzeżone przez media, dzięki czemu Światowe Dni Młodzieży zyskały na wartości jako wydarzenia medialne także w państwach niekatolickich. Podobnie działo się w 2005 roku, gdy odbyły się XX Dni Młodzieży w Kolonii, w czasie których papież Benedykt XVI spotkał się z młodzieżą i zyskał bardzo pozytywne komentarze mediów.⁵⁹ Szacowano, że do Kolonii przyjechało około 50 tysięcy młodych Polaków⁶⁰.

Obchody rocznicy reformacji w 2017 roku, która z kolei w Polsce została zauważona głównie przez gminy protestanckie (*500 lat Reformacji*⁶¹), pokazuje, że wykorzystanie wydarzeń religijnych w stosunkach między Polską a Niemcami napotyka bariery kulturowe. Ustanowienie Roku Reformacji w 2017 roku w Polsce przez sejm nie powiodło się, gdyż izba niższa nie zajęła się projektem odpowiedniej uchwały po opinii posłanki Anny Sierakowskiej z list Kukiz'15, że „świętowanie wydarzeń, które podzieliły Kościół to niedobry pomysł”⁶². Uchwały o ustanowieniu Roku Reformacji podjęty jednak sejmiki w województwach śląskim, dolnośląskim i warmińsko-mazurskim⁶³.

Z kolei rocznica zakończenia pierwszej wojny światowej w 2018 roku była związana w Polsce z uroczystościami stulecia odzyskania niepodległości (kampania *Niepodległa*). Stulecie nie miało specjalnego programu, który Polska chciała wykorzystać w ramach relacji z Niemcami. Odbyło się jednak

Wykorzystanie wydarzeń religijnych w stosunkach między Polską a Niemcami napotyka bariery kulturowe

⁵⁸ Por. 'In Krakau laufen die Vorbereitungen für den Weltjugendtag', *Domradio.de*, <https://www.domradio.de/themen/weltjugendtag/2016-07-22/krakau-laufen-die-vorbereitungen-fuer-den-weltjugendtag> [dostęp: 18 października 2021 roku]. Zarejestrowanych było ponad 356 tysięcy uczestników, liczba młodych Niemców wskazywałyby więc, że nie był to istotny kanał komunikacji między młodymi Polakami a Niemcami, chociaż nie wiadomo, ile osób z Niemiec przyjechało na najważniejsze msze, jak spotkanie z papieżem Franciszkiem, w którym miało wziąć udział od 2,5 do 3 milionów osób. Por. *Światowe Dni Młodzieży Kraków 2016. Wybrane wyniki badań*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2016, s. 32.

⁵⁹ M. Matzke, 'Światowe Dni Młodzieży. Cała Kolonia była nabożeństwem!', *Deutsche Welle*, 22 sierpnia 2005 roku, <https://www.dw.com/pl/swiatowe-dni-m%C5%82odzie%C5%BCy-ca%C5%82a-kolonia-by%C5%82a-nabo%C5%BCe%C5%84stwem/a-2692037> [dostęp: 18 października 2021 roku].

⁶⁰ Por. 'XX Światowe Dni Młodzieży w Kolonii zakończone', *Pokolenie Jana Pawła II Wielkiego*, http://www.jp2w.pl/pl/10945/35620/XX_Swiatowe_Dni_Mlodziezy_w_Kolonii_zakonczzone.html [dostęp: 18 października 2021 roku].

⁶¹ Kościół Ewangelicko-Augsburski, <http://luter2017.pl> [18 października 2021].

⁶² Kościół Ewangelicko-Augsburski, *O Reformacji w Sejmie*, 16 grudnia 2017 roku, <http://luter2017.pl/o-reformacji-sejmie> [dostęp: 18 października 2021 roku].

⁶³ *Ibidem*. Szerzej – por. Kościół Ewangelicko-Augsburski, *List otwarty trzech Kościołów ewangelickich w Polsce*, 15 grudnia 2017 roku, <http://luter2017.pl/list-otwarty-trzech-kosciolow-ewangelickich-polsce> [dostęp: 18 października 2021 roku].

posiedzenie Forum Polsko-Niemieckiego oraz konsultacje międzyrządowe, a w czerwcu 2018 roku, w ramach obchodów stulecia Polskę odwiedził prezydent Niemiec Frank-Walter Steinmeier.

Nie wszystkie z przedstawionych wydarzeń przyczyniły się do powstania „strefy dialogu”. Niektóre z nich były przygotowywane tylko przez jedną ze stron. Rezygnowano więc, jak w wypadku wystawy *Obok. Tür an Tür*, z negocjowania znaczeń w czasie wspólnej pracy nad projektami. W niektórych obszarach, jak sport, włączany do działań dyplomacji publicznej, wielkie imprezy, jak Mistrzostwa Świata Piłki Nożnej w Niemczech w 2006 roku oraz Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej w Polsce i Ukrainie w 2012 roku, dały tyle możliwości kształtowania wizerunku obu państw, co wzbudzały niepokój

Wydarzenia sportowe, jak mistrzostwa piłkarskie, miały jednostronny charakter promocyjny, mimo potencjału tworzenia miejsc spotkań między Polakami i Niemcami

ze względu na nieprzewidywalne zachowania kibiców. Wydarzenia sportowe miały jednak charakter promocyjny, jednostronny, mimo potencjału tworzenia miejsc spotkań między Polakami i Niemcami. Obie bardzo duże imprezy piłkarskie korzystnie wpłynęły na postrzeganie Polski i Niemiec w Europie, a Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej w 2006 roku były wręcz przełomowe dla ugruntowania pozytywnego międzynarodowego wizerunku Niemiec.

W innych wypadkach – jak w czasie *Zamiany miejsc* w Roku Jubileuszowym 2016 (o czym będzie jeszcze mowa) – działanie wspólne było głównym motorem.



Powróć do wystawy *Obok. Tür an Tür*, silnie umocowanej w polskiej symbolice związanej ze stosunkami polsko-niemieckimi. Wystawa pokazała między innymi historię zakonu krzyżackiego przez dzieła sztuki. Autor instalacji Jarosław Kozakiewicz wszystkie te dzieła umieścił w klatce. Tkwiły w niej między innymi *Hołd pruski* Jana Matejki, jak i karykatura *Bitwy pod Grunwaldem* narysowana przez Stanisława Wyspiańskiego. Klatka (*Magazyn historii / Das Magazin der Geschichte*) stała się istotnym symbolem, który każdy mógł interpretować po swojemu⁶⁴.

Komunikacja przez dzieła sztuki to podstawowe narzędzie dyplomacji publicznej w jej wersji dialogowej, a więc takiej, w której włącza się odbiorców w mniej lub bardziej aktywne uczestnictwo w kulturze. Polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych tak wyjaśniało ten proces i jego związek z dyplomacją kulturalną: „Obszarem dyplomacji publicznej jest komunikacja ze społeczeństwami innych państw. Jednym z najlepszych jej narzędzi jest szeroko rozumiana kultura, która w interesujący sposób opowiada o kraju, tradycji, historii i współczesności. Kultura jako narzędzie komunikacji pomaga społeczeństwom poznawać się i zrozumieć siebie nawzajem”⁶⁵.

Dla komunikacji niezbędny jest wspólny kod, stąd jednym z pierwszych zadań dyplomacji kulturalnej w historii było nauczanie języka za granicą. W Polsce wysoka pozycja niemieckiego w rankingu języków obcych nauczanych w szkołach i poza nimi utrzymuje się od lat. W 2020 roku w Polsce uczyło się niemieckiego niemal 2 miliony osób, najwięcej na świecie⁶⁶. W Niemczech w 2017 roku uczyło się języka polskiego około 11 tysięcy osób⁶⁷, ale statystyki nie są dokładne i odnoszą się zarówno między innymi do dzieci z polskich rodzin, jak i do osób, które uczą się niemieckiego jako obcego.

Do „narzędzi komunikacji [...] pomagających społeczeństwom poznawać się i zrozumieć siebie nawzajem” zaliczam teatr. Na znaczenie teatru w stosunkach polsko-niemieckich zwróciłam uwagę, analizując polski model dyplomacji publicznej⁶⁸. W okresie objętym omawianym tu badaniem pojawiło się wiele przedstawień skupionych na polsko-niemieckich relacjach, w tym na ich przeszłości. Temat ten został podjęty między innymi w projekcie

⁶⁴ M. Omilanowska (red.) *Tür an Tür. Polen-Deutschland. 1000 Jahre Kunst und Geschichte*, Dumont, Berlin 2011 s. 153.

⁶⁵ Por. Ministerstwo Spraw Zagranicznych, *Instytuty Polskie*, <https://www.gov.pl/web/dyplomacja/instytuty-polskie> [dostęp: 18 października 2021 roku].

⁶⁶ Auswärtiges Amt, *Deutsch als Fremdsprache weltweit. Datenerhebung 2020*, 2020, s. 24.

⁶⁷ R. Beyer, A. Plewnia (red.), *Handbuch der Sprachminderheiten in Deutschland*, Narr Francke Attempto Verlag, Tübingen 2020 s. 397.

⁶⁸ B. Ociepka, *Poland's New Ways...*, s. 92–93.

badawczym *Teatr – Literatura – Media*, finansowanym przez Polsko-Niemiecką Fundację na rzecz Nauki (a więc kolejnego aktora dyplomacji publicznej w relacjach polsko-niemieckich)⁶⁹. Opisując liczne formy współpracy teatrów polskich i niemieckich od 1999 roku w ramach tego projektu, Małgorzata Ćwikła użyła określenia „moda na koprodukcje przedstawień”. Ma ona trwać od momentu, kiedy Grzegorz Jarzyna wyreżyserował *Doktora Faustusa* w Teatrze Polskim we Wrocławiu we współpracy z teatrem Hebel am Ufer z Berlina i festiwalem Berliner Festwochen⁷⁰. Ale symboliczne znaczenie teatru opiera się w pierwszej kolejności na treści, a dopiero w drugiej na stronie organizacyjnej przedstawień.

Instytut Adama Mickiewicza nazwał teatr „narodowym sumieniem, kompasem i sejsmografem”, zakładam zatem, że funkcję sejsmografu może on także pełnić w stosunkach polsko-niemieckich⁷¹. Jest to jeden ze wspólnych obszarów, celowo wytworzonych przez włączenie teatru do budowania relacji polsko-niemieckich przez dyplomację publiczną i zagraniczną politykę kulturalną. Teatr to jeden z tłumaczy między kulturami, opowiadający „historie Polaków i tłumaczący główne narracje”⁷², ale także ujawniający bariery i pola konfliktów. Do tej kategorii zaliczę przedstawienia, które nie tylko przyciągnęły uwagę widzów, krytyków i mediów, lecz również nabrały wymiaru politycznego (ale tylko po stronie polskiej), ponieważ na przykład wywołały protesty posłów na sejm albo demonstracje grup obywateli. Znaczenie dla debaty między Polakami a Niemcami miał więc między innymi gorąco dyskutowany *Transfer!*, przygotowany przez Teatr Współczesny we Wrocławiu w 2006 roku i pokazywany na wielu festiwalach jeszcze kilka lat później, a opowiadający słowami świadków wydarzeń o przesiedleniach Polaków i Niemców na skutek drugiej wojny światowej, a więc dotyczący jednego z najbardziej kontrowersyjnych tematów w wojennej i powojennej historii Polski i Niemiec. Spektakl został sfinansowany przez Niemiecką Federalną Fundację Kultury (Kulturstiftung des Bundes – to kolejna niemiecka platforma dialogu, ułatwiająca współpracę między innymi w dziedzinie sztuk teatralnych, ale formalnie niebędąca pośrednikiem zagranicznej polityki kulturalnej Niemiec⁷³) w ramach projektu Biuro Kopernik⁷⁴. W latach 2009–2012 ta

⁶⁹ M. Leyko, A. Pełka (red.), *Teatr – Literatura – Media. O polsko-niemieckich oddziaływaniach w sferze kultury po 1989 roku*, Łódź 2013.

⁷⁰ M. Ćwikła, *Polsko-niemieckie koprodukcje teatralne jako wypadkowa różnych spojrzeń na historię*, [w:] *O polsko-niemieckich...*, s. 99.

⁷¹ B. Ociepka, *Poland's New Ways...*, s. 92.

⁷² *Ibidem*.

⁷³ W ramach projektu *Wanderlust*, zakończonego w 2012 roku, niemieckie teatry mogły ubiegać się o wsparcie współpracy z zagranicznym teatrem w celu wystawienia dwóch, trzech przedstawień. Por. Die Kulturstiftung des Bundes, *WANDERLUST, Fonds für internationale Theaterpartnerschaften*, https://www.kulturstiftung-des-bundes.de/de/projekte/buehne_und_bewegung/detail/wanderlust_fonds_fuer_internationale_theaterpartnerschaften.html [dostęp: 18 października 2021 roku].

⁷⁴ Por. Büro Kopernikus, *Projektübersicht*, <http://www.buero-kopernikus.org/de/projects/2.html> [dostęp: 18 października 2021 roku].

sama fundacja w ramach projektu Wanderlust sfinansowała kolejne projekty, które połączyły teatry i opery w Szczecinie i Schwedt, Bydgoszczy i Wilhelmshaven, Jeleniej Górze i Görlitz-Zittau oraz Berlinie i Krakowie. W Polsce od 2003 roku funkcjonuje państwowy Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego, który również uczestniczy w projektach współpracy teatrów – lub inicjuje takie projekty – ale także współdziała w obszarze edukacji teatralnej i badań nad teatrem. Obie instytucje, mimo że formalnie nie pełnią funkcji aktorów dyplomacji publicznej, włączają się do sieci współpracy kulturalnej między Polską a Niemcami wraz z kolejnymi projektami.

Przykładów przedstawień ważnych dla relacji polsko-niemieckich jest oczywiście więcej. W Teatrze Wybrzeże w Gdańsku pokazano we wrześniu 2009 roku *Kamień* Mariusa von Mayenburga, opowiadający o historii mieszkańców tego samego domu od 1953 do 1993 roku. Reżyserem był – pracujący w Niemczech – Adam Nalepa⁷⁵, a widzowie musieli zderzyć się z opowieściami, które łatwo było odnieść do historii Gdańska i jego mieszkańców, Polaków i Niemców. Również w 2009 roku – obfitującym w rocznice o wielkim znaczeniu dla komunikacji między Polakami i Niemcami – Teatr Rozmaitości w Warszawie i Schaubühne z Berlina zamówiły sztukę u Doroty Masłowskiej, która została wystawiona pod tytułem *Między nami dobrze jest*. Sztuka (reżyserowana przez Grzegorza Jarzynę) dotykająca kwestii pamięci i jej przekazywania między pokoleniami. Wynikiem współpracy teatrów, tym razem Teatru Starego w Krakowie i Maxim Gorki Theater z Berlina, było *Być albo nie być*, sztuka wsparta przez Niemiecką Federalną Fundację Kultury⁷⁶. W teatrze w Bielsku Białej wystawiono w 2012 roku *Miłość w Königshütte* Ingmara Villquista, która wywołała burzę polityczną, ponieważ część polityków (jak ówczesny poseł Prawa i Sprawiedliwości z okręgu bielskiego Stanisław Pięta) oceniła ją jako proniemiecką „manifestację polityczną Ruchu Autonomii Śląska”⁷⁷, a przed teatrem demonstrowali „kibole i nacjonaści”⁷⁸ z flagami. W 2013 roku Teatr Polski z Wrocławia i Staatsschauspiel z Drezna wspólnie wystawiły *Titusa Andronicusa* Williama Szekspira i Heinera Müllera (reżyserował Jan Klata). Spektakl, grany przez aktorów polskich (Goci) i niemieckich (Rzymianie), wędrował między scenami w obu miastach, konfrontując widownię z mitem odwiecznej polsko-niemieckiej wrogości.

Koprodukcje teatralne lub przedstawienia, dotykając w pewnej mierze treścią relacji polsko-niemieckich, nie wyczerpują rozważań nad znaczeniem teatru jako „sejsmografu”. Podlegał on bowiem po obu stronach granicy zmia-

⁷⁵ E. Szymańska, „Kamień” Mariusa von Mayenburga w Teatrze Wybrzeże w Gdańsku jako przyczynek do dyskusji nad relacjami polsko-niemieckimi, [w:] *Teatr – Literatura – Media...*, s. 149.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 104.

⁷⁷ *Bielski teatr wystawa antypolskie przedstawienia?*, Gazeta Wyborcza Bielsko-Biała, 25 kwietnia 2012 roku (za: <https://e-teatr.pl/bielsko-biala-teatr-wystawia-antypolskie-przedstawienia-a135897> [dostęp: 18 października 2021 roku]).

⁷⁸ Roman Pawłowski, *Miłość i nienawiść w Królewskiej Hucie*, Gazeta Wyborcza, 28 kwietnia 2012 roku, https://wyborcza.pl/1,75410,11632507,Milosc_i_nienawisc_w_Krolewskiej_Hucie.html [dostęp: 18 października 2021 roku].

nom wynikającym z rozwoju tej dziedziny sztuki. Przełom 1989 i 1990 roku nie był więc dla teatru w Polsce i Niemczech tak istotny, jak „przewartościowania w samym rozumieniu teatru i dramatu”, opisane przez Mirosławę Zielińską w *Interakcjach*⁷⁹, które były decydujące dla zainteresowania współpracą po obu stronach granicy lub jej brakiem. Poza strefą wspólnych polsko-niemieckich tematów czy wspólnej organizacji wydarzeń powstała cała sieć kontaktów między ludźmi teatru, w których „polsko-niemieckość” nie ma pierwszorzędного znaczenia. Zorganizowany w 2015 roku Rok Polskiego Teatru Publicznego nie miał – poza *showcase’em* „Polska New Theatre” – wymiaru międzynarodowego, ale spektakle, które w tym czasie powstały, odnosiły sukcesy między innymi na niemieckich festiwalach teatralnych⁸⁰.

Obszarem gęstym od znaczeń i ich kolizji między Polską a Niemcami jest film, który – podobnie jak teatr – może pełnić funkcję sejsmografu. I podobnie

W wypadku teatru i filmu można wskazać wiele polskich i niemieckich przykładów, które wywołały debatę lub poruszyły mity konstytutywne dla tożsamości Polaków bądź Niemców

nie jak w wypadku teatru, można wskazać wiele przykładów filmów polskich i niemieckich, które wywołały debatę lub poruszyły mity konstytutywne dla tożsamości Polaków bądź Niemców. Szczególnie wiele uwagi przyciągnęły znowu filmy, które w pewien sposób dotykały przeszłości, zwłaszcza drugiej wojny światowej. Tematyce tej poświęcono wiele badań, posłużę się więc ustaleniami innych autorów. Andrzej Dębski, Andrzej Gwóźdź, Eugeniusz Cezary Król i Joanna Trajman zwracają uwagę na rosnącą liczbę koprodukcji polsko-niemieckich, decydującą rolę reżyserów, czy film będzie miał znaczenie dla komunikacji między Polakami a Niemcami, oraz na ciągłą obecność tematyki niemieckiej, zwłaszcza drugiej wojny światowej, w filmie polskim. Polskie filmy, jak wskazywał Arkadiusz Lewicki, analizując lata 1990–2011, rzadko spotykały się z zainteresowaniem za granicą. Spośród tych, które przekroczyły milion widzów w Europie, tylko *Katyń* był pokazywany w kinach w Niemczech, ale widziało go 3198 widzów, a *Sztuczki* w 2007 roku – prawie 30 tysięcy. W okresie badanym przez Arkadiusza Lewickiego polski filmy były dość hermetyczne, a przemysł filmowy w Polsce i Niemczech dobrze oddawał różnice w wielkości obu gospodarek. Niemieckich filmów produkowano po prostu więcej⁸¹. Spośród filmów niemieckich powstałych w tym okresie najwięcej widzów z Polski, ponad 505 tysięcy, obejrzało *Pachnidło* (koprodukcja, 2006 rok), a 290 tysięcy – *Upadek* (koprodukcja, 2004 rok), który wywołał debatę nad sposobem pokazania ostatnich dni Adolfa Hitlera. Sześć najbardziej popularnych niemieckich filmów do 2011 roku w Polsce zyskało widownię ponad dwustuty-

⁷⁹ M. Zielińska, ‘Polski dramat/teatr na niemieckojęzycznych scenach po 1956 r. – uwarunkowania transferu i odbioru’, [w:] *Interakcje. Leksykon komunikowania polsko-niemieckiego*, 2014, <http://www.polska-niemcy-interakcje.pl> [18 października].

⁸⁰ A. Legierska, ‘Teatralne hity 2015’, Culture.pl, 24 grudnia 2015 roku, <https://culture.pl/pl/artykul/teatralne-hity-2015> [dostęp: 18 października 2021 roku].

⁸¹ A. Lewicki, *Przemysł filmowy w Polsce i Niemczech*, [w:] *Interakcje...*

sięczą⁸². W następnych latach *Toni Erdmann* z 2016 roku obejrzało w Polsce ponad 81 tysięcy widzów⁸³. Komedii z 2016 roku *Er ist wieder da* o powrocie Adolfa Hitlera do żywych nie wyświetlano w polskich kinach. Filmy te były jednak dostępne w kinach studyjnych w ramach tygodni filmu niemieckiego, cyklicznie organizowanych od dwudziestu lat przez Instytut Goethego, Konsulat Generalny Niemiec we Wrocławiu, Dom Norymberski i liczne kina w całej Polsce⁸⁴.

Z kolei polski film oscarowy *Ida* obejrzało 510 tysięcy widzów w kinach we Francji w 2014 roku, ale w Niemczech od 2013 roku już tylko nieco ponad 33 tysiące osób. Media niemieckie zarejestrowały kontrowersje, jakie film wywołał w Polsce⁸⁵. *Zimna wojna* w 2018 i 2019 roku przyciągnęła do kin w Niemczech ponad 109 tysięcy widzów⁸⁶. W filmach dochodziło do kolizji znaczeń, czego symbolem w 2013 roku stał się serial niemieckiej publicznej stacji telewizyjnej ZDF *Nasze matki, nasi ojcowie*, pokazany w Telewizji Polskiej, który wywołał żywą debatę w Polsce, ale był komentowany również w Wielkiej Brytanii, Izraelu i Rosji. Film po raz kolejny dotknął podstawowych konfliktów pamięci między Polakami i Niemcami, upraszczając przekaz o polskim udziale w drugiej wojnie światowej i pokazując Polaków jako antysemitów. Osobną kwestią, podniesioną w Polsce, było pokazanie filmu wykorzystującego stereotypy narodowościowe i pokazującego uproszczone wersje polskiej historii w polskiej telewizji publicznej⁸⁷. Arkadiusz Lewicki komentował, że polska widownia nie lubi „filmów »zbyt niemieckich«”, ponieważ te najbardziej popularne to produkcje anglojęzyczne, ale jednocześnie szerzej dyskutowane produkcje, takie jak *Upadek*, *Życie na podłuchu*, *Biała wstążka* i *Good Bye Lenin* z lat 1990–2011, zaliczył do filmów artystycznych o ograniczonej widowni⁸⁸. Ten wniosek jest ważny także dla wcześniej omawianych obszarów: wystaw, przedstawień teatralnych i – pominiętych w niniejszych rozważaniach – muzyki klasycznej, jazzu oraz często wykorzystywanego w polskiej dyplomacji kulturalnej wzornictwa. Mają one bowiem zwykle niewielką liczbę miłośników, a więc wspólna sfera funkcjonuje jak bańka komunikacyjna, której uczestnicy tworzą aktywną sieć, ale nie utrzymują relacji z innymi „bańkami”.

⁸² *Ibidem*.

⁸³ *Toni Erdmann*, https://lumiere.obs.coe.int/web/film_info/?id=68092 [dostęp: 18 października 2021 roku].

⁸⁴ Tydzień filmu niemieckiego <https://tydzien-filmu-niemieckiego.pl> [18 października 2021].

⁸⁵ *Ida*, European Audiovisual Observatory https://lumiere.obs.coe.int/web/film_info/?id=44820 [dostęp: 18 października 2021 roku]; J. Zylka, 'Der beiläufige Oskar-Favorit', *Spiegel*, 19 stycznia 2015 roku, <https://www.spiegel.de/kultur/kino/ida-von-pawel-pawlikowski-der-beilaeufige-oscar-favorit-a-1013678.html> [dostęp: 18 października 2021 roku].

⁸⁶ *Top 100 Deutschland 2018*, Inside Kino <http://www.insidekino.com/DJahr/D2018.htm> [dostęp: 18 października 2021 roku]; *Zimna wojna*, European Audiovisual Observatory https://lumiere.obs.coe.int/web/film_info/?id=77699 [dostęp: 18 października 2021 roku].

⁸⁷ B. Ociepka, *Poland's New Ways...*, s. 123.

⁸⁸ A. Lewicki, *Przemysł filmowy w Polsce i Niemczech...*

Jedną z „baniek” jest również literatura i wzajemne zainteresowanie książkami pochodzącymi z drugiej strony Odry. Miejscem spotkań wydawców są Międzynarodowe Targi Książki w Warszawie, a po stronie niemieckiej – targi książki we Frankfurcie nad Menem i w Lipsku. W 2011 roku Nina Klein, rzeczniczka prasowa targów we Frankfurcie podkreślała, że Niemcy i Polska „są rzeczywiście literackim zespołem pierwszej klasy. Również polska literatura jest w Niemczech chętnie czytana, a niemiecki rynek pełni w jej wypadku funkcję trampoliny w świat. Oczywiście nie oznacza to, że nie potrzebujemy w tych kontaktach nowych impulsów. Dla podtrzymania dobrych relacji decydujące jest jednak – moim zdaniem – ciągłe wsparcie dla tłumaczeń”⁸⁹.

Programy wspierające tłumaczenia przez wydawców są w Polsce prowadzone przez Instytut Książki, a w Niemczech przez Instytut Goethego. Uczestnictwo w targach przynosi pozytywne rezultaty. Po tym, gdy w 2000 roku Polska była gościem honorowym targów we Frankfurcie nad Menem, w 2001 roku ukazały się sześćdziesiąt cztery przekłady z języka polskiego, w kolejnych latach – średnio po czterdzieści, a w 2009 roku – dwadzieścia osiem⁹⁰. Opinie na temat znaczenia literatury w relacjach między Polską a Niemcami są jednak bardziej zróżnicowane, niż można by wywnioskować z opinii Niny Klein. Po otrzymaniu Literackiej Nagrody Nobla przez Hertę Müller w 2009 roku, w Polsce Krzysztof Masłoń w „Rzeczpospolitej” przedstawił to wydarzenie w wymiarze polsko-niemieckich konfliktów o przeszłość, nazywając tę nagrodę „Noblem ze stemplem Eriki Steinbach”⁹¹. Według badań cyklicznie prowadzonych w ramach projektu „Barometr Polska – Niemcy” książki i filmy stanowiły istotne źródło wiedzy dla Polaków o Niemczech jeszcze w 2005 roku (ponad 50%), ale w 2020 roku – już tylko dla około 30% respondentów. Te wskaźniki były niższe w wypadku Niemiec (książki i filmy w 2000 roku były źródłem wiedzy o Polsce dla niemal 30% niemieckich respondentów), książki polskich autorów lub o Polsce funkcjonowały jako osobna kategoria w 2020 roku, lecz zaledwie 6% Niemców wskazało je jako źródło wiedzy o Polsce⁹².

Symbolem tego, co wspólne, w 2016 roku stał się stół. Zmiana, jaka dokonała się w komunikacji między Polakami a Niemcami po 1989 roku, wybrzmiała w nazwie głównego wydarzenia Roku Jubileuszowego: *Zamianie miejsc (Seitenwechsel)*. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Instytut Goethego w Warszawie i Instytut Polski w Berlinie, a dokładniej mówiąc – przez oboje dyrektorów. Od 17 do 26 czerwca 2016 roku dyrektorka Instytutu Polskiego

⁸⁹ ‘Polska i Niemcy – literacki duet pierwszej klasy? Barbara Kowalski w rozmowie z przedstawicielkami Frankfurckich Targów Książki’, *Znaczenia* 2000, nr 5, <http://www.e-znaczenia.pl/?p=724> [dostęp: 18 października 2021 roku].

⁹⁰ *Ibidem*.

⁹¹ B. Kowalski, M. Lipska, ‘Transfer współczesnej literatury niemieckiej na rynek polski po 1989 r.’, [w:] *Interakcje...*

⁹² Brak danych dla lat 2006/2007–2019. *Barometr Polska – Niemcy 2020*, <https://www.barometr-polska-niemcy.pl/#zrodla-wiedzy-o-niemczech-niemieckiej-historii-i-kulturze-odpowiedzi-polakow-w-2000-2005-i-2020-roku> [dostęp: 18 października 2021 roku].

w Berlinie Katarzyna Wielga-Skolimowska przeniosła się do biura dyrektora Instytut Goethego w Warszawie Georga Blochmanna, on zaś – do biura Katarzyny Wielgi-Skolimowskiej w Berlinie. Przez prawie dziesięć dni – w delegacji – oboje wykonywali obowiązki drugiej strony. Dyrektorzy czołowych platform dialogu w stosunkach wzajemnych nie tylko wpadli na pomysł, aby zmienić się stołami, ale uczynili ze stołu ważny symbol tych wydarzeń. Wzięli w nich udział – na wszystkich etapach przygotowań – wszyscy pracownicy obu jednostek, a w czasie ich trwania organizowano w ich siedzibach dodatkowe imprezy. Wydarzenie, bezpośrednio angażujące niewielkie grupy uczestników, spotkało się z zainteresowaniem mediów i zostało zapamiętane przez polityków, dyplomatów, ludzi kultury z obu stron granicy⁹³.

Podstawy wspólnej narracji udało się także osiągnąć w interpretacji historii. Wielokrotnie analizowana w badaniach nad stosunkami polsko-niemieckimi Komisja do spraw podręczników szkolnych to jedna ze wspólnych stref komunikacji, w której historycy polscy i niemieccy wypracowali podstawy wspólnego przekazu dla szerszej grupy odbiorców niż tylko dla „bańki” zainteresowanych historią. Pierwszy tom wspólnego podręcznika do historii dla szkół polskich i niemieckich, który uwzględnia podstawy programowe w obu państwach, został przedstawiony w 2016 roku przez ówczesnych ministrów spraw zagranicznych Niemiec Franka-Waltera Steinmeiera i Polski Witolda Waszczykowski⁹⁴. Wszystkie tomy podręcznika zostały już ukończone.

Polsko-niemiecka Komisja do spraw podręczników szkolnych to jedna z obustronnych stref komunikacji, w której historycy polscy i niemieccy wypracowali podstawy wspólnego przekazu dla szerszej grupy odbiorców

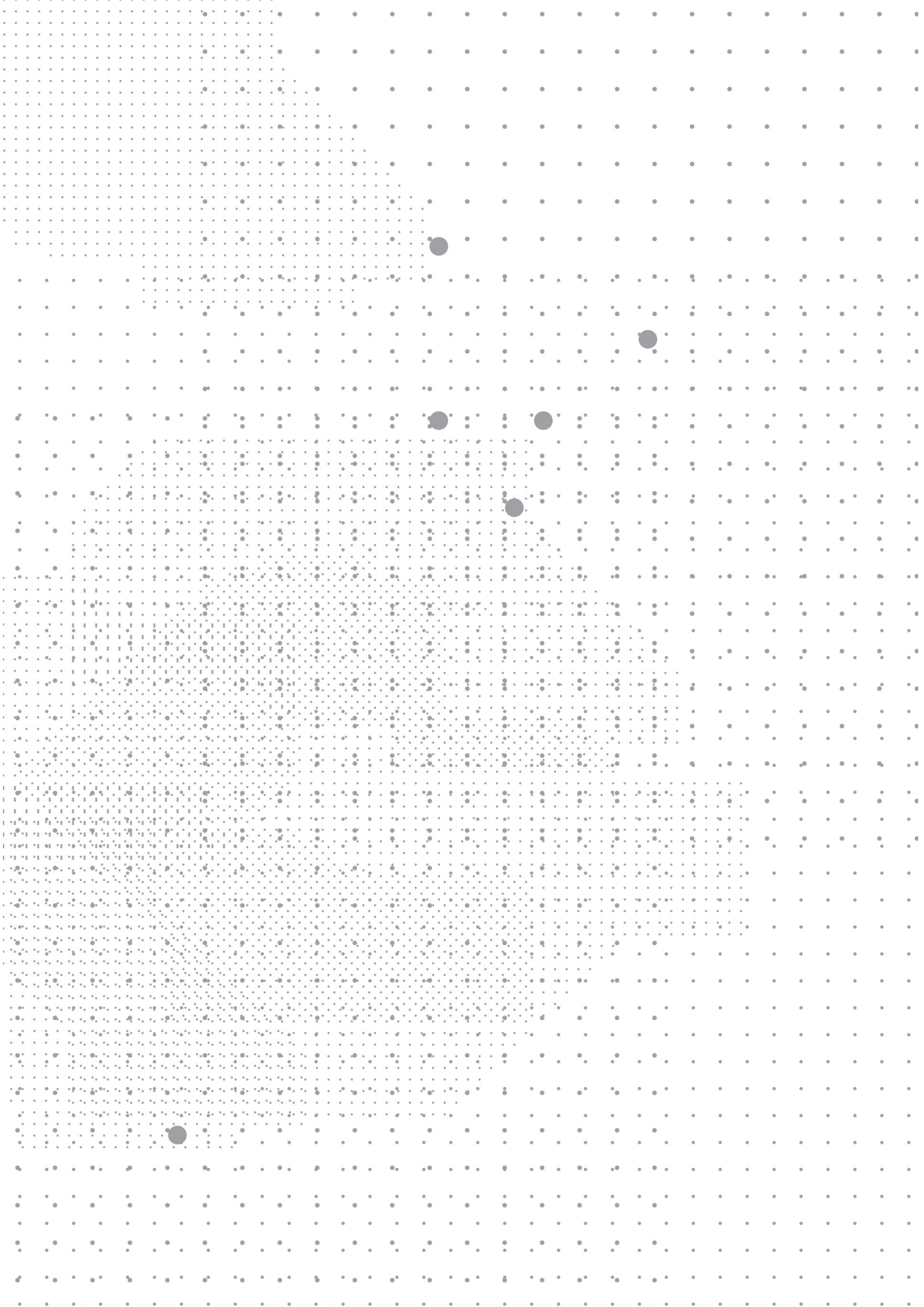
W jubileuszowym 2016 roku organizowano także kampanie, które wychodziły poza „wąskie” sprawy polsko-niemieckie i – jak *Zielone miasto* – miały przyciągać uwagę do problemu zmian klimatycznych i dostosowania do nich miast. W Warszawie powstały *Ogrody polsko-niemieckie*, na wzór wcześniejszych inicjatyw niemiecko-francuskich i niemiecko-amerykańskich⁹⁵, a przed Teatrem Powszechnym w Warszawie utworzono – wciąż – działający *Ogród powszechny*. Była to inicjatywa Teatru Powszechnego, Instytutu Goethego i Fundacji Strefa WolnoSłowa – miejsce spotkań, ale także uprawy roślin⁹⁶. W komunikacji między Polakami a Niemcami pojawiały się więc miejsca, które – niezwiązane z przeszłością – miały tworzyć możliwość komunikacji w czasie wolnym, a jednocześnie budzić większą świadomość współodpowiedzialności za przyszłość, w duchu kosmopolitycznego rozumienia dyplomacji kulturalnej.

⁹³ Co znalazło potwierdzenie w wywiadach zrealizowanych na potrzeby omawianego badania.

⁹⁴ Por. Wspólna Polsko-Niemiecka Komisja Podręcznikowa, *Polsko-niemiecki podręcznik do nauczania historii*, <http://deutsch-polnische.schulbuchkommission.de/pl/polsko-niemiecki-podrecznik-do-nauczania-historii.html> [dostęp: 18 października 2021 roku].

⁹⁵ Ogrody Polsko Niemieckie, <http://ogrody-polsko-niemieckie.pl> [18 października 2021].

⁹⁶ Por. Teatr Powszechny, Stwórzmy z nami Ogród Powszechny, http://www.powszechny.com/aktualnosci/stworz-z-nami-ogrod-powszechny-1.html?ref_page=controller,index&action=szukaj,szukaj,ogr%C3%B3d%20powszechny [dostęp: 18 października 2021 roku].





W reżimach demokratycznych i w relacjach między nimi media mogą odgrywać rolę niepaństwowych aktorów dyplomacji publicznej. Taką funkcję można przypisać na przykład publicznym mediom lub koncernom medialnym, które mogą stać się ikonami miękkiej siły danego państwa (jak BBC dla Wielkiej Brytanii), ale mogą być także oskarżane o mieszanie się w interesy państwa, jak w wypadku mediów niemieckich w Polsce. Polska i Niemcy zbudowały tak zwany zmediatyzowany model dyplomacji publicznej, w którym wykorzystują media publiczne, aby dotrzeć do publiczności za granicą. Głównym medium tego typu w Niemczech jest Deutsche Welle, której pierwotnym zadaniem było propagowanie języka niemieckiego na świecie. Obecnie, nadając coraz więcej treści po angielsku, serwis dba o obecność stanowiska Niemiec w międzynarodowym przepływie informacji. Deutsche Welle ma serwis *online* po polsku, który między innymi na potrzeby niniejszego opracowania studium okazał się bardzo bogatym źródłem informacji o stosunkach polsko-niemieckich. Deutsche Welle nie współpracuje bezpośrednio z polskimi mediami publicznymi, ale wspiera polską telewizję Bielsat (powstała w 2007 roku na podstawie porozumienia między polskim Ministerstwem Spraw Zagranicznych i publicznym nadawcą – Telewizją Polską), nadającą satelitarnie i *online* z Polski na Białoruś w języku białoruskim, a obecnie oferującą również informacje *online* w pięciu językach. Płaszczyzną współpracy Deutsche Welle i Bielsatu jest propagowanie demokracji na Białorusi przez zapewnienie białoruskim widzom i użytkownikom dostępu do alternatywnych źródeł informacji.

Zadania podobne do Deutsche Welle po polskiej stronie wypełnia redakcja niemiecka Polskiego Radia, obecnie jedna z sześciu redakcji językowych Radia dla Zagranicy, przygotowująca informacje o Polsce na platformę *online* i do radiowego serwisu informacyjnego. Od 1993 roku istnieje program telewizyjny *Kowalski i Schmidt / Kowalski trifft Schmidt*, nadawany głównie przez telewizję publiczną w Polsce (od 2017 roku przygotowywany przez „Gazetę Wyborczą”) i Niemczech. Poza tym programem, zwłaszcza obecnie, trudno doszukać się wspólnych inicjatyw polskich i niemieckich mediów publicznych. Pojawiająca się od czasu do czasu koncepcja powołania polsko-niemieckiej telewizji na wzór niemiecko-francuskiej ARTE ucichła zupełnie, a ARTE oficjalnie zakończyła współpracę z TVP w 2016 roku, po wejściu w życie zmian w Polsce wprowadzonych nowelizacją ustawy medial-

nej z 2015 roku⁹⁷. W tym samym roku ARTE zaczęła nadawać po polsku. Od 2008 roku odbywają się Polsko-Niemieckie Dni Mediów (organizowane przez Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej i zmieniających się partnerów, między innymi Fundację im. Roberta Boscha, uniwersytety, rejony przygraniczne w Polsce i w Niemczech, organizacje mediów), w czasie których przyznawana jest Polsko-Niemiecka Nagroda Dziennikarska⁹⁸.

Już w latach dziewięćdziesiątych pojawiały się inicjatywy współpracy dziennikarzy, zarówno oddolne, jak i wspierane przez organizacje polsko-niemieckie. Proces ten wart jest uwagi, gdyż dziennikarstwo po obu stronach granicy znacznie różni się warunkami pracy, odmienne są wzory relacji między dziennikarzami i wydawcami a polityką. Inaczej funkcjonują oba systemy medialne. Symboliczne jest jednak, że w badanym okresie – w 2018 roku – doszło do zakończenia inicjatywy dziennikarzy polskich i niemieckich, która przybrała formę Transodry: Polsko-Niemieckiego Klubu Dziennikarzy „Pod-Stereotypami”⁹⁹. Transodra (wydająca przegląd prasy polskiej i niemieckiej, który miał również wersję *online*, po 2018 roku stała się ogólnodostępnym archiwum cyfrowym) powstała dzięki zaangażowaniu dziennikarzy z mediów regionalnych i lokalnych w strefie granicy między Polską i Niemcami, między innymi dokumentowała publikacje mediów na tematy polsko-niemieckie od 1992 roku. Dziennikarze polscy i niemieccy, którzy tworzyli Transodrę, nie ograniczali się jedynie do relacjonowania wydarzeń w Polsce i Niemczech, ale aktywnie i konstruktywnie uczestniczyli w stosunkach polsko-niemieckich. O ile więc wspólne projekty mediów publicznych są rzadkie, o tyle po raz wtóry trzeba podkreślić znaczenie inicjatyw oddolnych. Transodra była organizacją pozarządową, przykładem aktora dyplomacji publicznej, który wspierał regionalny i obywatelski poziom komunikacji między Polakami i Niemcami.

Kontakty między polskimi i niemieckimi wydawcami i dziennikarzami mają jednak również drugie oblicze. Niemiecka telewizja publiczna ZDF została pozwana za użycie sformułowania „polskie obozy zagłady” oraz za naruszenie dobrego imienia Armii Krajowej w filmie *Nasze matki, nasi ojcowie*. Koncern Ringier Axel Springer (RASP) pozwał zaś polskich dziennikarzy, między innymi Samuela Pereirę, gdyż – jak informował portal *Press.pl* – „wydawca poczuł się dotknięty jego wpisami w mediach społecznościowych typu: »linia programowa RASP jest tworzona pod dyktando Niemiec«”¹⁰⁰. Takie

Dziennikarstwo po obu stronach granicy znacznie różni się warunkami pracy, odmienne są relacje między dziennikarzami i wydawcami, a polityką

⁹⁷ AFP, E. Stasik, ‘ARTE zawiesza współpracę z TVP. „Bardzo żałujemy”’, *Deutsche Welle*, <https://www.dw.com/pl/artes-zawiesza-wspolpracę-z-tvp.-bardzo-żalujemy/a-19012198> [dostęp: 18 października 2021 roku]. Pierwsze napięcia między ARTE a TVP powstały, gdy w TVP SA obowiązki prezesa pełnił Piotr Farfał, członek Młodzieży Wszepolskiej. Ze względu na to ARTE zawiesiła współpracę z TVP SA w 2009 roku.

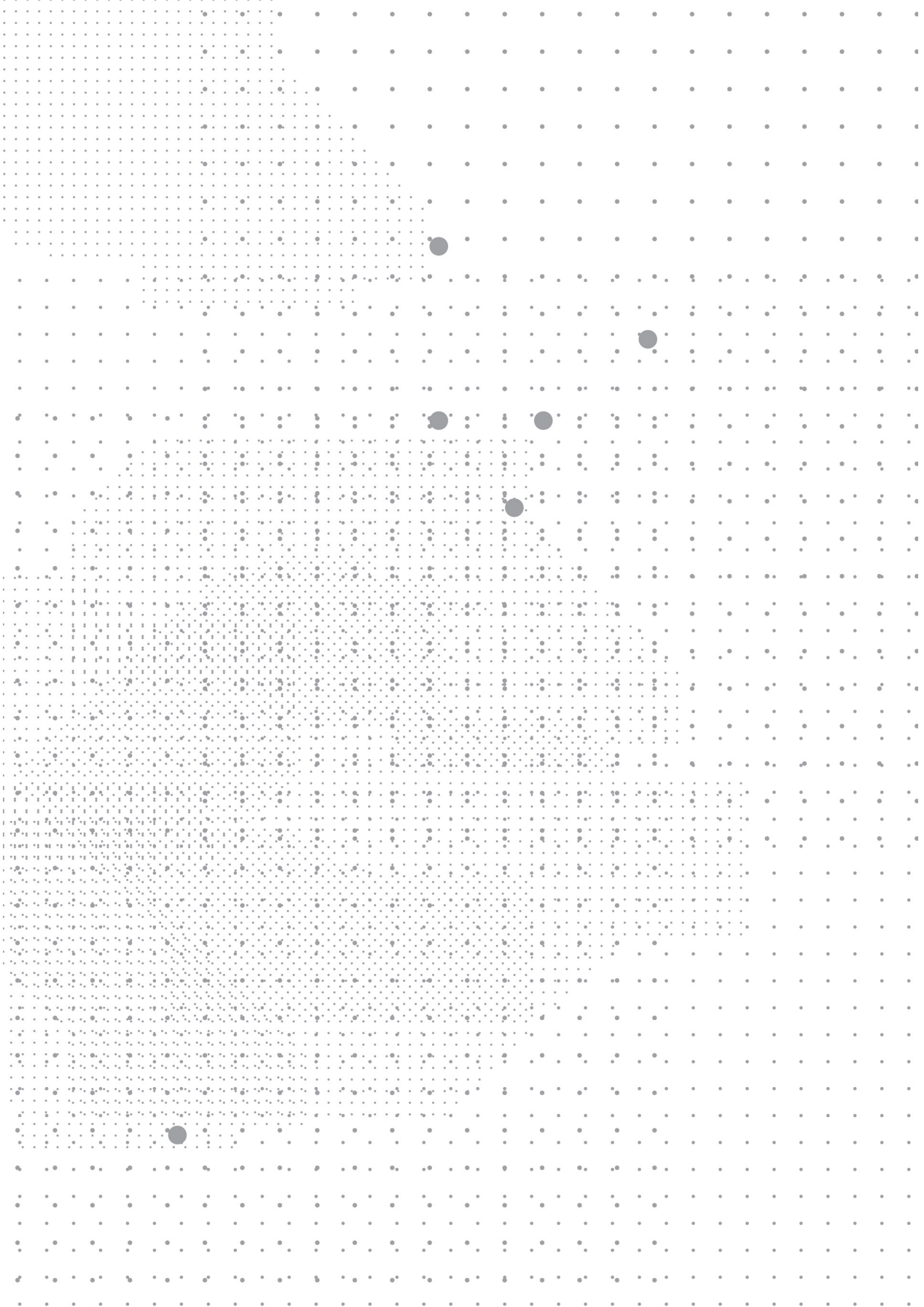
⁹⁸ Polsko-Niemieckie Dni Mediów, <http://dnimediow.org> [18 października 2021].

⁹⁹ Transodra online, <http://www.transodra-online.net> [18 października 2021].

¹⁰⁰ B. Erling, ‘Lichocka chce bronić pozwanych dziennikarzy’, *Press.pl*, 7 października 2020 roku, <https://www.press.pl/tresc/63501,lichocka-chce-bronic-pozowanych-dziennikarzy> [dostęp: 18 października 2021 roku].

oskarżenia padały bowiem w Polsce wobec Verlagsgruppe Passau, wydawcy dwudziestu z dwudziestu czterech tytułów polskiej prasy regionalnej do 2021 roku, oraz innych wydawców i nadawców niemieckich.

W badaniach nad efektami zmediatyzowanej dyplomacji publicznej między Polską a Niemcami bardzo widoczna jest niska wartość informacyjna inicjatyw i wydarzeń w tym obszarze. Ich organizatorzy, z którymi rozmawiałam w ramach omawianego projektu, podkreślali zdecydowanie większe zainteresowanie poza stolicami, na prowincji, gdzie media chętnie relacjonowały polsko-niemieckie wydarzenia kulturalne i edukacyjne. W obu stolicach przegrywały one jednak z wydarzeniami politycznymi i informacjami o współpracy gospodarczej. Niektóre obszary dyplomacji publicznej, jak nauczanie języka, są medialnie niewidzialne.





Rozwijając dyplomację publiczną, rządy dążą między innymi do poprawy postrzegania danego państwa w tych kręgach społecznych, do których kierowane są kampanie. W niektórych wypadkach, jak wskazałam powyżej, są to te same kręgi osób już zainteresowanych, które tworzą polsko-niemieckie bańki komunikacyjne. Ale dyplomacja publiczna ma potencjał włączania szerszych grup i do tworzenia efektywnych kanałów komunikacji. Liczba „platform dialogu”, które powstały lub podjęły na nowo działania w stosunkach polsko-niemieckich po 1989 roku, jest bardzo duża. Podobnie liczba inicjatyw podejmowanych przez stronę polską przeczy tezom o biernej postawie strony polskiej w relacjach z Niemcami w sferze miękkiej siły. Współzależność i współpraca są faktem, a powtarzające się ograniczenia kontaktów na szczeblu rządowym jak dotąd nie przerwały istniejących kanałów komunikacji.

Kompleksowa współzależność jako teoria w stosunkach międzynarodowych skupia się przede wszystkim na zależnościach gospodarczych. Dobre relacje gospodarcze w omawianym okresie w umiarkowany sposób przenoszą się jednak na płaszczyznę polityczną, z przedstawionych tutaj przykładów wynika zaś, że współzależność można również odnieść do sfery kultury. W badanym przeze mnie obszarze można zidentyfikować aktorów polskiej dyplomacji publicznej, aktorów zagranicznej polityki kulturalnej i oświatowej Niemiec, ale także aktorów wspólnej sfery komunikacji, która powstała jako rezultat zastosowania narzędzi miękkiej siły w stosunkach polsko-niemieckich.

W stosunkach polsko-niemieckich trwałe sieci komunikacyjne powstały w obszarze przygranicznym (Agnieszka Łada nazwała je „polsko-niemiecką wspólnotą przygraniczną”, niewrażliwą nawet na pandemię¹⁰¹), gdzie – jak podkreślają liczne analizy z ostatnich lat – współpraca, a więc i komunikacja, jest zdecydowanie mniej narażona na fluktuacje polityczne. Powiązane współpracą gospodarczą, ale także na przykład wspólną infrastrukturą miejską, regiony przygraniczne oddają istotę współzależności Polski i Niemiec. „Sieciotwórcze” obszary, które należy wymienić jako niezwykle istotne dla dyplomacji publicznej, w tym dla jej obywatelskiego poziomu, to także wymiany szkolne (z bezcenną rolą Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży, w której projektach od 1991 roku wzięło udział 3 miliony młodych ludzi¹⁰²)

¹⁰¹ J. Lepiarz, ‘Polska – Niemcy w 2020 r.: polityczne napięcia i ekonomiczna hossa’, *Deutsche Welle*, 31 grudnia 2020 roku, <https://www.dw.com/pl/polska-niemcy-w-roku-2020-polityczne-napi%C4%99cia-i-ekonomiczna-hossa/a-56105491> [dostęp: 18 października 2021 roku].

¹⁰² Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży, <https://pnwm.org/pnwm> [18 października 2021].

i akademickie oraz wspólne badania naukowe. Również na potrzeby niniejszego opracowania korzystałam z wyników badań prowadzonych przez polsko-niemieckie zespoły i finansowanych przez niemieckie fundacje. Prezentowany tekst też zresztą powstał dzięki takiemu projektowi.

Co najmniej do początku XXI wieku Niemcy pełniły funkcję „ambasadora” polskiej kultury, między innymi dzięki dofinansowaniu wspólnych projektów, ale także tworząc możliwość prezentacji polskiej kultury. W ten sposób powstała sfera współpracy, początkowo zależna od finansowania i *know-how* strony niemieckiej, lecz stopniowo autonomizująca się, w tym coraz mniej skupiona na „polsko-niemieckości”. Niemcy były swoistym pomostem do innych części świata dla polskiej sztuki. Jak podkreślali rozmówcy, od początku lat dziewięćdziesiątych polscy muzycy, także reżyserzy teatralni, testowali swoje możliwości w salach koncertowych i na deskach niemieckich teatrów. Jeśli ich sztuka zyskiwała zainteresowanie, Niemcy stawały się zwykle drzwiami do innych państw europejskich. Nie bez znaczenia pozostawały możliwości dofinansowania w ramach projektów polsko-niemieckich. Również organizowanie wydarzeń przyczyniło się do powstawania sieci polsko-niemieckiej komunikacji, jak w wypadku wystawy *Obok* lub Roku Jubileuszowego 2016.

Bezценne są relacje między pracownikami instytucji kultury i dyplomatami, które powstają w trakcie kampanii i wydarzeń. Po trzydziestu latach takie połączenia między Polską a Niemcami są liczne i bardzo silne, co znaczy, że wiele grup zawodowych (także spoza sfery kultury) w Polsce i Niemczech efektywnie się komunikuje. Wszystkie osoby, z którymi rozmawiałam, prowadząc badania w ramach opisywanego projektu, podkreślały wagę bliskich relacji ze współpracownikami w przygotowaniach do projektów i prowadzeniu kampanii. W ten sposób budowały sieci kontaktów, które w dyplomacji kulturalnej określa się jej „kapitałem społecznym”. Tym samym potwierdziły powstawanie nowego obszaru w relacjach między uczestnikami i organizatorami dyplomacji kulturalnej. Ponieważ rozmawiałam z osobami zawodowo zajmującymi się tą dziedziną, można uznać ten skutek za uboczny, chociaż w obu państwach w programach i projektach dyplomacji publicznej podkreśla się „sieciowanie” jako wartość samą w sobie¹⁰³. Niestety, sieci są nietrwałe, a fluktuacja kadr – nieuchronna. Georg Blochmann z Warszawy wyjechał do Nowego Jorku, gdzie kierował Instytutem Goethego, a następnie przeszedł na emeryturę. Katarzyna Wielga-Skolimowska została zwolniona przed upływem terminu kontraktu dyrektorki Instytutu Polskiego w Berlinie. Obecnie (2020) kieruje Instytutem Goethego w Arabii Saudyjskiej.

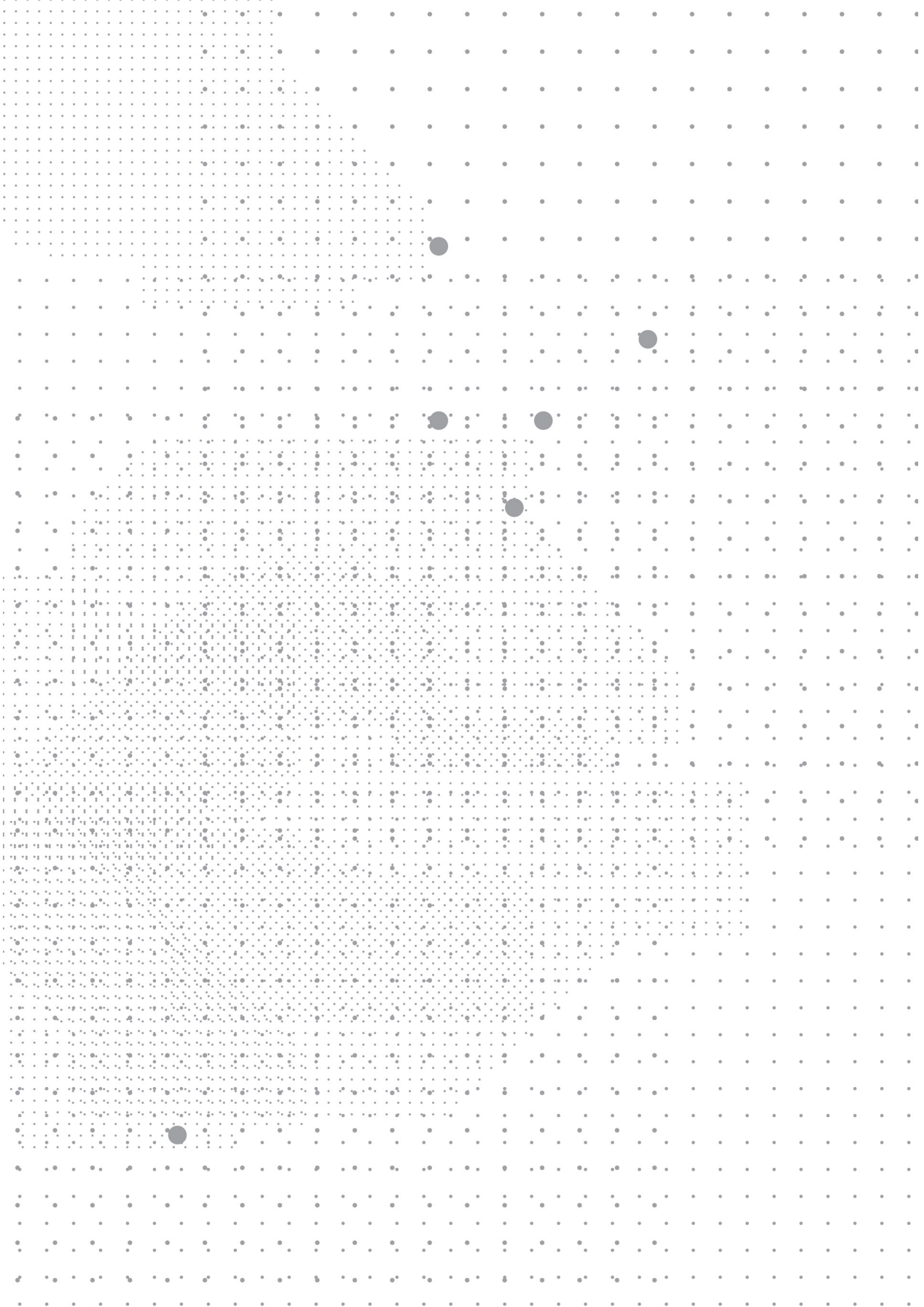
Z przedstawionej chronologii wydarzeń wynika, że okresy polskiej awersji wobec Niemiec skutkowały po stronie niemieckiej – w omawianym obszarze dyplomacji publicznej – korzystnymi dla Polski inicjatywami. Na przykład

¹⁰³ Szerzej – por. B. Ociepka, J. Arendarska, *Cultural Diplomacy as a Network and Networking in International Relations: the Case of Cultural Relations in Russia*, *Sage Open*, 2020, nr 4, s. 1-12.

w 2006 roku ówczesny minister spraw zagranicznych Niemiec Frank-Walter Steinmeier zaproponował, aby opracować polsko-niemiecki podręcznik do historii, którego pierwszy tom następnie uroczyście przedstawili ministrowie spraw zagranicznych Polski i Niemiec w 2016 roku. W 2017 roku powstał oddolny niemiecki projekt upamiętnienia polskich ofiar niemieckiej okupacji w czasie drugiej wojny światowej w Berlinie, poparty w 2020 roku przez Bundestag. W 2018 roku odbyło się Forum Polsko-Niemieckie, a wizyta prezydenta Franka-Waltera Steinmeiera i ministra spraw zagranicznych Heiko Maasa w Warszawie w tym samym roku, w związku z obchodami stulecia niepodległości Polski, zyskały miano „ofensywy wdzięku” wobec Polski¹⁰⁴. Ta ofensywa nie była jednak kontynuowana w rocznicowym 2020 roku.

Dyplomacja publiczna nie działa w próżni, a stosunki polsko-niemieckie nie są dla niej żadną nieprzekraczalną granicą. Obecnie Instytut Goethego zacieśnia współpracę z instytutami kultury Francji i Wielkiej Brytanii. Po stronie polskiej widać nowe inicjatywy rządowe, które – jak Instytut Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego w Berlinie – podkreślają współpracę z niemieckimi partnerami. W ostatnich latach rozumienie dyplomacji publicznej i zagranicznej polityki kulturalnej w Polsce i Niemczech zawierało wiele podobnych elementów, dzięki czemu mogły powstawać wspólne projekty. Instytut Goethego kładzie jednak większy akcent na współuczestnictwo w kulturze, a przez to dążenie do dialogu ponad granicami niż propagowanie niemieckiej kultury. Polskie podejście jest bardziej promocyjne, w części dyplomacji historycznej wyraźnie kładzie nacisk na upowszechnienie polskich kodów kulturowych, co wynika z ich nieobecności w narracjach historycznych w Niemczech i – szerzej – w Europie co najmniej do 1989 roku. Polska dyplomacja publiczna ma zdecydowanie mniej globalny wymiar i jest skupiona na Europie, Stanach Zjednoczonych i wybranych państwach Azji. Wynika to z kolei z międzynarodowej pozycji Polski, ale oznacza także, że poza Europą niewiele jest możliwości współpracy polskich i niemieckich aktorów dyplomacji publicznej.

¹⁰⁴ L. Mausbach, *Pięta achillesowa stosunków polsko-niemieckich...*





Beata Ociepka pracuje na Uniwersytecie Wrocławskim. Jest profesorką łączącą badania nad stosunkami międzynarodowymi oraz mediami i komunikacją. Kieruje Pracownią Badań nad Dyplomacją Publiczną na Wydziale Nauk Społecznych. W 2017 r. ukazała się jej ostatnia książka pt. „Poland’s New Ways of Public Diplomacy” (wyd. Peter Lang).

